Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVII. Kraków, czwartek 1 marca 1934 WYDANIE IV, III. Nr. 60

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dymitrow, Popow i Tanew wydaleni z Niemiec

Wszyscy trzej odbyli samolotem podróż do Moskwy

Berlin, 27. 2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: „Ze strony miarodajnej donoszą, że dziś zostali wydaleni z granic Rzeszy 3 komuniści bułgarscy Dymitrow, Popow i Tanew, uwolnieni w procesie o podpalenie Reichstagu. — Wydalenie nie mogło nastąpić dotychczas, ponieważ rząd bułgarski nie uznał wspomnianych komunistów za swoich obywateli i nie chciał ich wpuścić do kraju.

Wobec przyznania w ostatnim czasie przez rząd sowiecki wszystkim 3 obywatelstwa ZSRR możliwem się stało odstawienie ich na terytorjum Związku Sowieckiego, co nastąpiło w dniu dzisiejszym".

Dziś przypada pierwsza rocznica wybuchu pożaru w gmachu Reichstagu.

* * *

Berlin, 27. 2. (PAT). Wydaleni dziś z granic Rzeszy: Dymitrow, Tanew i Popow według nieoficjalnych informacyj udali się do ZSRR drogą powietrzną. Samolot z Dymitrowem, Popowem i Tanewem wystartował dziś o godz. 7 rano do Królewca, skąd zwolnieni Bułgarzy udadzą się również samolotem do Moskwy, gdzie oczekiwani są o godz. 19 wieczorem.

Uroczyste powitanie w Moskwie

Moskwa, 27. 2. (PAT). Dzisiaj o godzinie 19-tej przylecieli samolotem do Moskwy zwolnieni z więzienia 3 Bułgarzy Dymitrow, Popow i Tanew. Na lotnisku witały przybyłych tłumy ludności oraz orkiestry. Powitanie miało charakter wyjątkowo uroczysty. W imieniu Kominternu witał przybyłych Manuilskij, imieniem władz sowieckich kierownik awiacji cywilnj Unszlicht.

Dziś w numerze:

Niezrozumiały zakaz

Jerozolima. 27. 2. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻATna, komisarze okręgowi w Palestynie poinformowali księgarnie w całym kraju, iż rozpowszechnianie „Brunatnej Księgi" na terenie palestyńskim zostało zakazane. Jak dotychczas nic niewiadomo o tem, jakoby podobny zakaz został wydany również przeciwko „Mein Kampf" Hitlera.

—o§o—

Eden u Mussoliniego

Rzym, 27. 2. PAT. Premjer Mussolini przyjął wczoraj po południu ministra Edena, który powiadomił go o treści rozmów, odbytych w Paryżu i Berlinie. Na podstawie informacyj, dostarczonych przez ministra angielskiego Mussolini i Eden podjęli ponownie rozpatrywanie memorandów włoskiego i angielskiego. W rozmowach osiągnięto porozumienie co do celów do jakich należy dążyć, szczególnie zaś co do możliwości znalezienia podstaw ogólnego porozumienia.

Olbrzymi pożar w Jaffie

Jerozolima. 27. 2. ŻAT. W Jaffie wybuchł olbrzymi pożar, który przybrał prawie nigdy w tem mieście nienotowane rozmiary. Pastwą ognia padło blisko miljon pustych skrzynek od pomarańcz na dziedzińcu wielkiej stolarni żydowskiej Straty są bardzo wielkie. Istnieje obawa, że skutkiem spłonięcia tak wielkiej liczby skrzyń zajdą przeszkody w eksporcie palestyńskich owoców cytrusowych.

———

Intrygi MacDonalda przeciwko John Simonowi?

Londyn, 27. 2. PAT. Jak podają dzienniki londyńskie sir John Simon zaprotestował wczoraj wobec premjera MacDonalda i wicepremjera Baldwina przeciwko prowadzonej przeciwko niemu nagonce, twierdząc, że intrygi te, których rezultatem było umieszczenie w sobotnim „Times'ie" pogłoski o przejściu Simona do ministerstwa spraw wewnętrznych pochodzą z łona samego gabinetu.

Jak donosi „Daily Herald" sir Jon Simon miał nawet wyraźnie dać MacDonaldowi do zrozumienia,

że uważa samego premjera za autora tych intryg,

i zażądać, aby na łamach „Timesa" ukazało się stwierdzenie, że o jego ustąpieniu z Foreign Office niema mowy.

Istotnie dzisiejszy „Times" zawiera podobne zaprzeczenie pod nagłówkiem „Bajki o rekonstrukcji gabinetu". „Times" stwierdza, że wszystkie wiadomości o reorganizacji są przedwczesne i że jakiekolwiek zmiany nie nastąpią przed znacznym postępem prac obecnej sesji parlamentarnej, czyli przed latem.

W każdym razie — podkreśla „Times" — dla twierdzenia, że Simon zamieniłby Foreign Office na sprawy wewnętrzne niema żadnych podstaw i projekt taki nie był rozważany ani przez premjera, ani pczez Baldwina.

———

Waldemaras ponownie na zesłaniu

Berlin, 27. 2. (PAT). Z Kowna donoszą, że władze bezpieczeństwa odstawiły dziś b. premjera litewskiego Waldemarasa wraz z żoną do miejscowości Eshezeny, miejsca banicji, gdzie już przedtem przebywał. Zesłanie nastąpiło na zarządzenie, komendanta wojennego z powodu rzekomo niebezpiecznych planów, przygotowywanych przez Waldemarasa.

Miał on w najbliższym czasie wygłosić odczyty w Rydze i Tallinie na temat powieści Tołstoja „Wojna i pokój", przyczem zobowiązał się nie poruszać zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrz nej Litwy.

Teraz — Senat na turze

(Th.) Wysoki Sejm obdarzył Żydów polskich, jak już na tem miejscu onegdaj stwierdzono, małym, zawstydzająco małym ochłapem w postaci jednej z minimalnych pozycyj budżetowych, ale za to poświęcił nam sporo godzin potoczystej mowy, i to elokwencji bardzo wysokiej klasy. Endecja wysłała do boju swoich frontowych mężów, a inne stronnictwa także nam żywego zainteresowania naszym losem nie szczędziły. A niezapomnianem jest i pozostanie wystąpienie jednego z sztandarowych mężów sanacji, p. Miedzińskiego, który endeków tylko błagał o nieco zeuropeizowany i przyzwoicie wystrojony program uporania się z Żydami. Wiadomo, że p. Miedziński okazał się tylko zbyt skromnym, bo w samej rzeczy udało się jego „partji bezpartyjnej" wynaleźć wcale europejski i przyzwoity program — narazie tylko gospodarczy, — który, o ile się urzeczywistni, będzie dosyć skuteczny w uprzątnięciu kwestji żydowskiej w Polsce. Kiedy przemądra koncepcja o koncesjonowaniu wszelkiego handlu i rzemiosła nabierze sporo krwi i ciała, to jako niezachwiana podstawa dla ekonomicznej egzystencji Żydów pozostanie chyba tylko dziedzina — urzędów publicznych, w których oni, jak wiadomo, tak potężne miejsce zajmują...

Jakkolwiekbądź — dwie wielkie instytucje, Wysoki Sejm i Wysoki Rząd, już zrobiły swoje. A teraz kolej była na Senat. A Senat chyba nie pozostanie w tyle.

Uratował tedy jego cześć i sławę p. senator Głąbiński. Tak — sędziwy p. prof. Głąbiński — swoją misję spełnił znakomicie, wzorowo, jak przystoi na starego wygę endeckiego.

Oczywista — gdyby tak nadać rozmyślaniom nieco osobisty kierunek, wypadałoby nawet wyrazić lekkie zdziwienie, że p. Profesor jeszcze ma w sobie tyle animuszu złośliwego, że pełni funkcję zawziętego antysemity. Czy człowiek w tym wieku i z tą bogatą przeszłością nie jest jeszcze syt chwały i wewnętrznej satysfakcji, że się jeszcze puszcza na rwące fale tego najbardziej prostackiego, ohydnego, kłamliwego i niemal-że krwiożerczego antysemityzmu? Czemże już nie był ten „niepospolity" mąż stanu! Był u nas już aż wice Witosem, był kilkakrotnie ministrem, był potężnym wodzem mocarnego stronnictwa politycznego, a już za młodu był prezesem Koła, a nawet ministrem austrjackim. Czegóż może taki człowiek jeszcze chcieć? A nie wolno zapominać, że to był też profesor uniwersytetu, wobec czego istnieje presumpcja, że był też uczonym człowiekiem, chociaż w praktycznj polityce z wrodzonej mu skromności nigdy tej uczoności nie pokazywał... To człowiek tej miary i tej przeszłości i tej — „nieśmiertelności" szuka emocji w takich obrzydliwych oszczerstwach chamskiego antysemityzmu, w których go wyręczyć może byle jaki Bielecki?

Istotnie — nie do zrozumienia.

A teraz całkiem już objektywnie bez względu na osobę mówcy — sama treść przemówienia.

Czego nam p. Głąbiński nie zarzuca w tem stosunkowo krótkiem, bo zapewne skontyngentowanem przemówieniu! Niema tej starej kaszy, którejby nie odgrzewał, jakby na komendę. A więc — Żydzi to okrajali granice Polski. Zdawałoby się, że już niema w Polsce starej baby, któraby jeszcze dzisiaj w te głupie bujdy wierzyła. Siedziało podczas pertraktacyj pokojowych w Paryżu przypadkowo kilku Żydów z Polski, którzy zajęli poważne stanowisko w Komitecie Delegacyj Żydowskich, a ludzie ci z całym zapałem bronili sprawy polskiej, ilekroć się do tego sposobność nadarzała. Gdyby ktoś śmiał powiedzieć, że tak nie było, że ktoś z tych polskich Żydów nie uczynił wszystkiego dla sprawy polskiej, to piszący te słowa wręcz zakrzyknąłby takiemu osobnikowi w samą twarz: Jesteś marnym i ohydnym oszczercą! W każdym z nas było więcej szczerego patrjotyzmu, aniżeli w was wszystkich, którzy chcieliście być przyczepkiem do carskiej Rosji. Pamiętne jeszcze słowa, wypowiedziane raz w kole bardzo poważnych i wpływowych polityków, od znaczających się dużym filosemityzmem. Tym się właśnie tłomaczy że dla Żydów jest niezmiernie ważnem, ażeby nie byli quantite negligeable w Polsce i dlatego nietylko historyczna sprawiedliwość, ale także żywotny interes Żydów wymaga, ażeby wszystkie kresowe okolice — jak wiadomo o dużej przymieszce ludności żydowskiej — przypadły Polsce. Temu argumentowi narosły skrzydła i obleciał on wszystkie koła, sprzyjające Żydom. A teraz znowu się słyszy: Żydzi okroili Polskę. Szkoda, że sędziwy p. senator, profesor minister itd, itd. nie powtórzył jeszcze starej, wonnej bajki o laniu ukropem na wojsko polskie. Byłby już komplet oszczerstw gotowy.

A jeśli idzie o rzeczy realne i praktyczne, to nieszczęsny p. senator już zupełnie traci grunt pod nogami. Tu już przytacza rzeczy, z których się najbliżsi jego przyjeciele będą śmiali, z których, powiedzmy popularnie, koń by się uśmiał. Handel żydowski ma być w Polsce uprzywilejowany A jakżeż! Trzeba się tylko poufnie zapytać w urzędach skarbowych, to się zaraz usłyszy, z jaką wyszukaną troskliwością tam się o żydowskim handlu pamięta... A jaka przepyszna konstrukcja ekonomiczna — prawdziwa perła naukowego ujęcia uczonego ekonomisty! — wyraża się w osobistej obserwacji p. Profesora, który sam naocznie widział we Lwowie, jak to obok każdego nowo powstającego sklepu polskiego, natychmiast otwiera się sklep żydowski. Prawda — wesoło? Jakby naumyślnie. Żyd bowiem nie traktuje znowu handlu, jako źródła dochodu i utrzymania rodziny, tylko jako broń przeciw narodowi polskiemu Akurat obok polskiego sklepu wyrasta sklep żydowski, oczywista bez względu na to, czy to miejsce odpowiednie, czy warunki odpowiednie. Żadnych obliczeń, żadnych kalkulacyj gospodarczych. Jedyny cel przyświeca — zniszczyć Polaka. Czyby taka mądrość nie mogła posłużyć jako fundament do nowej teorji ekonomicznej?

A w toku rozlewnej wymowy, — przy której p Głąbiński zazwyczaj robi dziwaczny giest rzucania głowy w tył, jakby dla zaznaczenia, że teraz właśnie wyrzucał już ogromną mądrość, — p. senator zahaczył też o „sądy rabinackie", którym podlegają Żydzi, pragnący podnieść ceny zboża. Biedni rabini! Mają chyba niesłychanie dużo do czynienia, skoro mają sądzić sprawy konkurencji między żydowskimi kupcami. Jest wiadomem, jaka niesłorna jest niestety ta konkurencja, wypływająca zresztą z niesłychanie twardych warunków bytu, przy których tak niezmiernie trudno wydobyć kawałek suchego chleba. A czem jest konkurencja w swojej głównej istocie, jak nie właśnie — podbijaniem cen? Dobrzeby chłop wyglądał, gdyby jeszcze nie miał tego żydowskiego odbiorcy, a byłby skazany na inne sfery handlujące, jakieś rządowe kooperatywy, czy coś podobnego. Wtedyby już rzeczywiście nie miał co jeść i w co się ubierać. Teraz go jeszcze podtrzymuje konkurencja wśród żydowskich kupców, którzy się widocznie wcale nie lękają sądów rabinackich...

Czy to do uwierzenia, że taki profesor ekonomji nie zdaje sobie sprawy, że taki artykuł, jak zboże nie ma swojej ceny od tego biednego żydowskiego handlarza, który skupuje na wsi po trochę zboża, tylko że cena jest międzynarodowo, na miarę światową ustalona? Czy taki uczony ekonomista nie zdaje sobie sprawy, że cena zboża w Bobowej jest więcej zależna od farmera w Ameryce północnej i południowej, niż od samego bobowskiego handlarza? A jednak to stare głupie bezdennie ceterum censeo: Żyd wszystkiemu winien! A zatem — huzia na Żydów.

Byłoby z tej nieszczęsnej mowy jeszcze sporo kwiatków do uzbierania. Takiej mieszaniny nonsensów i wulgarnych wymyślań już się nawet z nas dawno nie słyszało. Że to musiał być akurat stary profesor dostawcą tej zbieraniny — to istotnie smutne i zawstydzające. Zostawmy p. Głąbińskiego jego rozmyślaniom.

Dla nas może ciekawsze będzie dowiedzieć się, czy nie znajdzie się znów jakiś były i przyszły minister jak p. Miedziński, ale w senatorskiem wydaniu, który będzie endeckiemu senatorowi akompanjował? Czekajmy. Może przyjdzie i wskaże, że jednak wszystko się dzieje, co jest konieczne i pożyteczne. I wskaże i powie: vide przedłożenie nowej ustawy przemysłowej! Ta chyba doszczętnie sprawę załatwi, a za rok już panowie endecy nie będą mieli zgoła żadnego tematu do swoich mów. Jakżeż statek endecki ruszy z miejsca, kiedy ma rząd wyciąga wiatr z żagli?...

Rządowy projekt organizacji przemysłu węglowego

Usunięcie „zbędnego pośrednictwa"

Warszawa, 27. 2. PAT. Postulaty rządowe w sprawie zasad nowej organizacji przemysłu węglowego, które zostały zakomunikowane polskiej konwencji węglowej, dotyczą głównie dwu zasadniczych zagadnień: 1) racjonalnej organizacji rynku krajowego i 2) utrzymania aktywności eksportowej przemysłu węglowego. Jeśli idzie o racjonalną organizację rynku kraj., to dotyczy ona z jednej strony przedewszystkiem dalszej pracy nad koncentracją produkcji i ulepszeniem jej metod w kierunku potanienia kosztów własnych, a z drugiej przebudowy aparatu handlowego w kierunku wyeliminowania zbędnych pośredników, zbliżenia producenta węgla do konsumenta i potanienia tą drogą kosztów węgla.

W dziedzinie więc rynku wewnętrznego te dwie zasadnicze tezy są podstawowe, albowiem ich realizacja umożliwi przemysłowi węglowemu rozszerzenie krajowego zbytu, a konsumentowi umożliwi otrzymywanie racjonalniej zgatunkowanego i tańszego węgla.

Zreorganizowanie zaś rynku krajowego w produkcji i sprzedaży węgla stworzy podstawy wzmożenia intenzywniejszej ekspanzji przemysłu węglowego na rynki eksportowe, zwłaszcza na te, gdzie ujawnia się konkurencja węgla innych krajów. Do tych więc głównych celów nowej organizacji przemysłu węglowego zmierzają postulaty rządowe, a w szczególności postulaty zrewidowania i w racjonalny sposób uregulowania udziału poszczególnych kopalń w wysyłkach krajowych i eksportowych węgla, wprowadzenia metody bezpośredniej sprzedaży węgla do krajów importujących i usunięcia zbędnego pośrednictwa, stworzenie pewnej kwoty licencyjnej sprzedaży na rynku krajowym, jako premji eksportowej itd.

W obecnym momencie polska konwencja węglowa obraduje nad postulatami rządowemi i w najbliższych dniach ma udzielić ministerstwu przemysłu i handlu swoj odpowiedzi co do ustosunkowania się do tych postulatów. Jak słychać, istnieje podstawa do wniosku, że przemysł węglowy pozytywnie odniesie się do programu rządowego w zakresie organizacji tego przemysłu.

Warszawa, 27. 2. Sin. W mieszkaniu matki swej przy ul. Juljańskiej popełnił dziś samobójstwo przez wystrzał karabinu w usta 22-letni strzelec kompanji karabinów maszynowych Użytkowski. Nieszczęśliwy padł trupem na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku nieszczęśliwa miłość.

Warszawa, 27. 2. Sin. Dziś toczyła się rozprawa z oskarżenia niejakiego Lachmana przeciwko artyście Krukowskiemu o odszkodowanie za zerwaną umowę. Krukowski skazany został na zapłacenie 7500 zł. tytułem odszkodowania.

Obrady budżetowe w Senacie

Warszawa, 27. 2. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Senatu przystąpiono do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym na rok 1934. Budżety Pana Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu, Kontroli Państwowej i prezydjum Rady ministrów nie wywołały żadnej dyskusji. — Referent budżetu Sejmu sen. Drucki-Lubecki zaznaczył m. in., że bibljoteka sejmowa otrzymała w darze od rządu angielskiego zbiór pewnych dokumentów z okresu wojennego i przedwojennego, za co mówca wyraził wdzięczność i podziękowanie rządowi angielskiemu.

Dalej sen. Drucki-Lubecki referując budżet kontroli państwowej podkreślił, że sprawozdania kontroli wykazują, że z roku na rok daje się zauważyć w działalności urzędów coraz mniej nieprawidłowości i uchybień.

Sen. Wańkowicz referując budżet prezydjum rady ministrów podkreślił doniosłość prac biura ekonomicznego zaznaczając, że w obecnej sytuacji rola prezydjum rady ministrów, jako czynnika czuwającego nad ciągłością i konsekwencją polityki ekonomicznej państwa, jest coraz rozleglejsza i trudniejsza. Budżet ministerstwa spraw wojskowych w zastępstwie ciężko chorego senatora Dąmbskiego zreferował przewodniczący komisji skarbowo budżetowej Senatu sen Popławski. Referent zaznaczył, że dochody preliminowane są o 1 miljon wyżej, a wydatki zaś o 61 miljonów niżej. W dyskusji nad tym budżetem nikt głosu nie zabrał, poczem Izba przystąpiła do debaty nad budżetem funduszu pracy, który zreferował sen. Iwanowski.

* * *

Warszawa, 27. 2. Sin. Senator Głąbiński wystosował pismo do marszałka Senatu z powodu przywołania go do porządku dziennego na wczorajszem posiedzeniu Senatu z powodu jego oświadczenia, że uchwalono w Sejmie konstytucję, wbrew obowiązującej konstytucji. Zwraca on uwagę, że zgodnie z konstytucją każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli, ma prawo krytykowania zarządzeń Sejmu, tak że nie można mówić o niedopuszczalnem mieszaniu się senatora do wewnętrznych spraw Sejmu. W konkluzji sen. Głąbiński prosi o uchylenie decyzji marszałka.

Sukces pożyczki narodowej

Warszawa, 27. 2. (PAT). Według informacyj, otrzymanych w komisarjacie generalnym Pożyczki Narodowej suma wpływów z pożyczki po dzień dzisiejszy wyniosła już 299.000.000 zł. W stosunku do kwoty jaka wogóle z pożyczki wpłynąć powinna stanowi to 73.5 proc. Wpływy te są już znacznie wyższe od cyfr podanych przed paru dniami w wywiadzie komisarza generalnego Pożyczki Narodowej i wskazują, że każdy obywatel który z tych, czy innych względów opóźnił się z zapłaceniem raty śpieszy do kas, aby nie zostać wtyle.

* * *

Warszawa, 27. 2. (PAT). Dnia 1 marca rozpoczyna się okres wpłacania 6-tej raty pożyczki narodowej. Dla większości subskrybentów jest to już rata ostatnia. Subskrybenci, którzy nie opóźnią się z wpłatą i uskutecznią ją najóźniej do 5. marca br. otrzymają w dniu 1. lipca obligacje wraz z kuponem za okres od 1 stycznia br. Kto opóźni się z wpłatą, nie otrzyma kuponu za pierwsze półrocze roku bieżącego, przez co poniesie oczywiście poważną stratę. To też tym razem w grę wchodzą nietylko względy poczucia obywatelskiego, które nie pozwalą spaźniać się z wpłatą raty pożyczki narodowej, ale również poważne względy osobiste. Do poniedziałku zatem wszyscy muszą wpłacić 6-tą ratę pożyczki narodowej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza na środę: Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zmienne.

Lwowski Kürten skazany na dożywotnie więzienie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 27. 2. (O.) Dramatyczne sceny rozegrały się dziś w kurytarzu sądu, gdzie wśród tłumów publiczności, czekających na ogłoszenie wyroku w procesie doraźnym nad Cybulskim znajdowały się żona i bratowa zbrodniarza. Gdy w czasie narady Trybunału wyprowadzono oskarżonego na korytarz, żona Cybulskiego dostała spazmów, zaś bratowa zemdlała. Cybulski był mocno przygnębiony. W rozmowie z dziennikarzami Cybulski oświadczył, że nie ma żalu do nikogo. Prosi, aby redakcje lwowskich pism przysyłały mu do więzienia gazety. Żalił się, że nie dostaje wódki. Z początku, gdy go aresztowano — oświadczył — miał wrażenie, że to wszystko jest snem, ocknął się dopiero, gdy biegli psychjatrzy zaczęli go badać.

O godz. 12.30 wśród olbrzymiego napięcia ogłoszono wyrok, mocą którego Cybulski zostaje skazany na dożywotnie więzienie. Przyjął on wyrok spokojnie.

Leon Daudet żąda konfrontacji z Daladierem i Frotem

Paryż, 27. 2. PAT. Leon Daudet, redaktor naczelny „Action Francaise" wystosował do przewodniczącego komisji dla zbadania wypadków z dnia 6 lutego list, w którym domaga się przesłuchania go przez komisję oraz konfrontacji z b. premjerem Daladierem i b. ministrem spraw wewnętrznych Frotem.

Śledztwo w sprawie Stawiskiego

Paryż, 27. 2. PAT. Prezydjum komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego odbyło wczoraj popołudniu zebranie, na którem przystąpiono do pobieżnego zbadania akt, nadesłanych przez poszczególne ministerstwa. Prezydjum komisji doszło do wniosku, że konieczne są bliższe wyjaśnienia i dodatkowe dokumenty. Nastęnie zebranie dokonało rozdziału prac pomiędzy poszczególnymi członkami prezydjum. Prace komisji będą bardzo skomplikowane, gdyż materjał jest nadzwyczaj obszerny i w chwili obecnej wynosi przeszło 6,000 kartek

Paryż, 27. 2. PAT. Władze sądowe wdrożyły śledztwo przeciwko komisarzowi policji Surete General p. Bayardowi oraz inspektorowi w dziale kredytów samorządowych w ministerstwie handlu Constantinowi. Obaj ci urzędnicy ułatwili Stawiskiemu prowadzenie jego finansowych operacyj. Pozatem wszczęto również dochodzenie przeciwko adwokatowi Guibeaud-Ribeau.

Wielka katastrofa pociągu pasażerskiego w Ameryce

Pitsburg. (Pensylwanja) 27. 2. PAT. Pociąg pasażerski, idący pełną szybkością wykoleił się. Lokomotywa, tender i jeden z wagonów spadły z wiaduktu na biegnącą pod wiaduktem ulicę. Dwa wagony sypialne i wagon restauracyjny pozostały na szynach. Jeden z wagonów pullmanowskich przewrócił się. Wypadek spowodowany został, jak się zdaje złem funkcjonowaniem zwrotnicy.

20 osób zostało zabitych na miejscu, zaś około 40 odniosło rany.

Śnieżyca i silny mróz utrudniają akcję ratunkową, zwiększając cierpienia rannych.

* * *

Pittsburg, 27. 2. (PAT). Według ostatnich, oficjalnych danych, w katastrofie kolejowej utraciło życie 7 osób, a 40 jest rannych, w tej liczbie 25 ciężko rannych.

60 ofiar tornada

Nowy Jork, 27. 2. (PAT). Jak obliczają tutaj liczba ofiar zamieci śnieżnej na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych oraz tornada w południowych stanach wynosić będzie około 60 osób. Ustanie zamieci. która trwała niemal bez przerwy 36 godzin. pozwoliło na podjęcie prac nad przywróceniem komunikacji z miejscem miastami.

Sesja sjońskiego A. C.

Centralne Biuro Organizacji Sjonistycznej w Londynie donosi oficjalnie, że Egzekutywa Sjonistyczna zwołała sesję sjońskiego Komitetu Wykonawczego do Palestyny **na okres od 25 do 30 marca br.** Porządek dzienny sesji A. C. zostanie ogłoszony później. (O zwołaniu A. C. donieśliśmy już onegdaj).

—ogo—

Betar nie otrzyma certyfikatów

W części wczorajszego nakładu donosiliśmy, że Egzekutywa Sjonistyczna w Londynie postanowiła zawiesić w prawach — członków rewizjonistycznej organizacji Betar z powodu złamania dyscypliny Organizaji Sjonistycznej. Ma się to wyrazić w nieprzydzielaniu Betarowi certyfikatów imigracyjnych do Palestyny. Unja sjonistów rewizjonistów zaprotestowała przeciwko decyzji Egzekutywy Sjonistycznej i zapowiedziała bojkot funduszów sjonistycznych.

Tło całej sprawy jest następujące: Kiedy w ub. roku rząd palestyński przyznał zaledwie 6000 certyfikatów, przywódca rewizjonistów Żabotyński ogłosił oświadczenie, w którem zakazał członkom Betaru korzystania z certyfikatów. Miał to być wyraz protestu przeciwko polityce rządu palestyńskiego. Równocześnie atoli wyszło na jaw, że Unja sjonistów-rewizjonistów starała się ponad głową Egzekutywy Sjonistycznej a za pośrednictwem Związku Rolników palestyńskich o certyfikaty od rządu palestyńskiego. Takie postępowania uznała Egzekutywa Sjonistyczna za złamanie dyscypliny Organizacji Sjonistycznej. Oskarżyciel Sądu Kongresowego dr. Badt wniósł ostatnio skargę do Sądu Kongresowego przeciwko Betarowi a równocześnie polecił Egzekutywie zawiesić Betar w prawach w dziedzinie imigracji palestyńskiej. Egzekutywa zgodziła się na propozycję dra Badta, i dopóki sprawa nie znajdzie epilogu przed Sądem Kongresowym, dopóty członkowie Betaru nie otrzymają certyfikatów.

Sprawa ta znalazła silne echo na ostatniej konferencji rewizjonistów w Warszawie. Dr. Schechtman nazwał decyzję Egzekutywy Sjonistycznej największą niesprawiedliwością w historji sjonizmu i doniósł, że Unja rewizjonistyczna postanowiła wezwać wszystkch rewizjonistów do bojkotowania funduszów sjonistycznych.

TEATRY i KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnem komedja A. Słonimskiego „Rodzina“. Jutro „Ładna historja“ z dyr. J. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Klońska, Karbowskim i Nowakowskim w rolach głównych.

— **II. PRZEDSTAWIENIE Z CYKLU „PO CENACH NAJNIŻSZYCH“.** W piątek odbędzie się II-gie przedstawienie z cyklu „po cenach najniższych“, na którem odegrana zostanie tragedja J. Słowackiego „Mazepa“ z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

— **JUTRO WE CZWARTEK „WESOŁY PURIM“** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Jutro we czwartek dwa przedstawienia o godz. 8 wiecz. i 10'30 wiecz. Odegrana zostanie aktualna wesoła rewja purimowa z najnowszych przebojów: humor, skecze, pieśni, aktówki, tańce itp. w wykonaniu całego zespołu oraz występ ulubienicy krakowskiej publiczności Loli Amsel w nowym repertuarze. Bilety w firmie A. Fischbab. Grodzka.

— **PREMJERA OPERETKI „KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE“ W „BAGATELI“.** W piątek 2, sobotę 3 i niedzielę 4 marca gościnne występy najlepszej operetki na scenie „Bagateli“. Teatr „8'30“ wystawi świetną operetkę Verneuila z muzyką Oscara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce“. Wykonanie Heleny Mikowskiej, Oli Obarskiej, Wawrzkowicza, Jerzego Marra, Znicza, Worcha i innych, stojące na wysokim poziomie artystycznym, własna orkiestra, bogate dekoracje. Bilety w przedsprzedaży w kasie „Bagateli“.

— **ARCYWESOŁA IMPREZA.** W piątek 2 marca i w dniach następnych **Karykatury Krakowskie** pióra Magdaleny Samozwaniec i poety **Artura** Marji Swinarskiego — w sali Tetmajerowskiej u Hawełki o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny — **miejsce przy stoliku wraz z konsumacją 3 zł.**

Nowe władze Organizacji Sjonistycznej

Rada partyjna wybrana na XV. Konferencji Krajowej dnia 18 lutego br.

Andrychów: Weinsaft.

Bochnia: Jakób Edelheit, Mojżesz Silbiger, Silbering.

Bielsko—Biała: P. Braff, Zygmunt Arzt, inż. L. Wechsberg, dr. Grünstein, dr. O. Sternheil, inż. Wulkan, Nachman, Seelenfreund Rena.

Biecz: drowa Neufeldowa.

Chrzanów: Bochenek, dr. Samuel Cyfer, M. Nussbaum.

Cieszyn: dr. Pastor, dr. Stamberger.

Dąbrowa: dr. Karol Horn.

Dziedzice: dr. Mościskier, Pola Bitter.

Dębica: inż. Ismael Wiederspann, Mordechaj Hacke.

Grybów: dr. Rubin Besen.

Gorlice: dr. Henryk Arnold, dr. Jakób Blech.

Jarosław: Juda Horowitz, dr. I. Rabinowicz, dr M. Spatz, dr. Schwarzer, Izak Liebermann, B. Krieger.

Jasło: Józef Fromowicz, dyr. I. Igler, dr. Kornhauser, dr L. Oberländer, Samuel Seinwel.

Król. Huta: S. Goldberg, dr. Kohlberg, Ch. Weinryb.

Katowice: Alfred Müller, dr. Rappaport, Izak Schiff, Józef Perutz, dr. Torton, Aron Kaufmann.

Krosno: Jakób Teplicki, dr. Baumring.

Krynica: dr. Weinberger.

Krzeszowice: dr Majer, Roman Weinheber.

Łańcut: inż. Spatz, Nachman Kestenbaum.

Myślenice: dr. Lazarz Goldwasser.

Mielec: A. Stempler.

Nowy Sącz: M. Aftergut, Berliner Baruch, Lustbader, dr. Hersch Syrop.

Nowy Targ: dr. Stamler, J. Volkmann.

Oświęcim: dr Apfel, dr. M. Goldberg.

Przeworsk: Anzelm Kleinmann.

Rzeszów: J. Alter, M. Reiber, dr. Aron Wang, dr. Henryk Kanarek.

Sanok: dr. I. Nehmer.

Tarnów: Joachim Neiger, dr. Samuel Spann, dr. A. Chomet, mgr Bienenstock, Henryk Spielmann, dr. W. Schenkel, Koscherowa.

Wieliczka: M. Klinghofer.

Żywiec: dr. Roman Nehmer, mgr. Samuel Scharf.

Zakopane: dr. Krittenstein, dr. Schildkraut.

Skoczów: Bruno Karfiol.

Rymanów: dr. Chill.

Przez przeoczenie pominięto w ogłoszonym w „N. Dz.“ spisie członków Rady Centralnej dra Leona Sternberga, a w spisie członków Sądu Partyjnego dr. S. Lichtiga. Nazwisko drowej Racheli Mahlerowej, członka Rady Centralnej, zostało wskutek błędu drukarskiego zniekształcone.

Jeden czy dwóch protektorów?

Kluczem do problematu austrjackiego jest przyjaźń włosko-francuska

W chwili gdy inicjatywa i wpływy polityczne Italji odgrywają dominującą rolę w kształtowaniu się jutra Austrji i Węgier, gdy stanowisko oficjalne Francji w sprawie porozumienia i unji austro-węgierskiej pod patronatem włoskim nie jest jeszcze wyklarowane, nabiera pewnego znaczenia jako balon próbny wywiad polityczny z publicystą paryskim. Pierre Dominique, który znalazł się na łamach wiedeńskiego organu „Neues Wiener Journal“ Pierre Dominique pozostaje w bliskich stosunkach z Quai d'Orsay, dziennik wiedeński zdeklarował się od pewnego czasu jako stuprocentowy zwolennik faszyzmu i Italji.

Dominique chwyta odrazu byka za rogi. Nawiązuje on do oświadczenia Dollfussa w Budapeszcie, iż Austrja jest łącznikiem między narodami Europy środkowej: „Należy przypuszczać, pisze Dominique, iż kanclerz chciał przez to powiedzieć, że zadaniem Austrji jest odegranie roli łącznika między Węgrami a Małą Ententą. Wizytę w Budapeszcie uważałbym jednak jako pierwszy krok na drodze do ściślejszej unji między Austrją a Węgrami“.

Po tym wstępie przechodzi Dominique do określenia roli Italji. „Wiemy, iż Rzym marzy o utworzeniu nowego bloku włosko-austrjacko-węgierskiego, któryby odgrywał rolę tamy obronnej nad granicami Niemiec oraz Małej Ententy i umożliwiłby wzrost wpływów gospodarczych i politycznych Italji aż do brzegów morza Czarnego. Byłoby niemądrze ze strony Francji sprzeciwiać się temu. Wobec rosnącej lawiny apetytów niemieckich, plany włoskie odgrywałyby rolę pożyteczną czynnika konsolidacyjnego, o ile stosunki włosko-francuskie nie pozostawiałyby nic do życzenia. Mówiąc krótko,

uważam istnienie przyjaźni włosko-francuskiej za nieodzowny warunek możliwego rozstrzygnięcia problematu austrjackiego“.

„Kto pożąda pokoju i pragnie utrzymania go na dłuższą metę, musi się przeciwstawić projektowi Anszlusu. Hitler uzasadnia konieczność Anszlusu przy pomocy takich argumentów, jakimi mogłaby się posługiwać śmiało Francja, gdyby jej przyszło do głowy zażądać Anszlusu z Belgją i Szwajcarją naprzykład, ponieważ część ludności w tych krajach mówi po francusku. Liga Narodów nic może tu nic zdziałać, gdyż argumenty siły są wymowniejsze od argumentów prawa.“

„Uratować sytuację i spokój może tylko Mussolini:

gdyby potrafił on dostosować i dopasować swój program federacji naddunajskiej do programu francuskiego, możliwem stałoby się wówczas objęcie paktem stabilizacyjnym całego kompleksu państw bałkańskich, Małej Ententy, Węgier i Austrji i stworzenie w ten sposób olbrzymiego rynku zbytu w centrum Europy, gdzie spokój byłby zapewniony na długie lata.“

„Rzecz ta nie jest z dziedziny marzeń. Jeśli wytyczne polityki francuskiej i włoskiej dadzą się sharmonizować, nic nie stanie na przeszkodzie włączeniu Bułgarji do paktu bałkańskiego, przyjaźni Italji z Małą Ententą, pogodzeniu się Austrji z temi państwami.“

„Z tej racji opowiadam się jawnie i wytrwale za tezą następującą: **kluczem do problematu naddunajskiego jest przyjaźń włosko-francuska.** Nie jest to zadanie nie do rozwiązania, o ile weźmie się do wykonania jego silny, świadomy swych celów politycznych rząd w Paryżu.“

Wynurzenia Dominique'a nie są bez znaczenia w chwili obecnej, gdy węzły przyjaźni między Italją a Rzeszą zostały mocno rozluźnione.

— **BOLESŁAW KON**, znakomity pianista-wirtuoz, laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Wiedniu, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 3 marca br. w Starym Teatrze. Artysta, zadziwiając podczas występów tak publiczność jakoteż krytyków swą mistrzowską techniką, zyskał miano jednego z najzdolniejszych interpretatorów muzyki chopinowskiej.

— **BALET G. BODENWIESER**, który dla swych artystycznych walorów jest we wszystkich centrach muzycznych owacyjnie przyjmowany, wystąpi w niedzielę 4 marca br. w Starym Teatrze.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7'30 wiecz.: „Rodzina“.
Czwartek 7'30 wiecz.: „Ładna historja“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Czwartek 8 i 10'30: Wesołe przedstawienie purymowe.

LIST Z PALESTYNY

O czem się mówi w Tel Awiwie?

Tel Awiw, 18 lutego.

Najwięcej chyba mówi się teraz w Tel Awiwie, i zresztą w całej Palestynie, o bohaterskich zmaganiach się wiedeńskich socjalistów. Sympatje jiszuwu palestyńskiego, nie mówiąc już o organizacjach robotniczych, są rozumie się po stronie robotników. Z gorączkową niecierpliwością czeka się na wiadomości z Wiednia, podawane do publicznej wiadomości w nadzwyczajnych dodatkach ‚Dawaru'. Na wezwanie egzekutywy organizacji robotniczej w sprawie niesienia doraźnej pomocy krwawiące mu proletarjatowi wied., ogarnął jakiś entuzjastyczny szał szerokie rzesze robotnicze i w dzień zbiórki pieniężnej (piątek 16 bm.) stał ogromny ogonek przed biurem członka egzekutywy org. rob. Mereminskiego, długi szereg osób, które z niecierpliwością czekały swej kolejki, by złożyć ofiarę na rzecz robotników wiedeńskich. Trzeba zaznaczyć, że z pośród organizacyj socjalistycznych na całym świecie, organizacja austrjacka była niemal jedyną, która niezbyt przychylnie odnosiła się do palestyńskiego dzieła sjonistycznego. Ale masy żydowskie zawsze silnie odczuwają, po której stronie jest słuszność, i tam swe sympatje kierują. To też tego samego piątku przedpołudniem sam Tel Awiw złożył 400 funtów i pierwsza rata w sumie 500 funtów została telegraficznie bezzwłocznie wysłana do sekretarjatu socjalistycznej międzynarodówki w Paryżu.

* * *

Nie dziw, że wobec niezmiernej wagi historycznych wypadków we Wiedniu, osłabło nieco znów zainteresowanie śledztwem w sprawie zamordowania dra Arlosorowa, choć był to tydzień może najciekawszy w przebiegu dotychczasowego śledztwa. Doszło nawet do nader ostrych konfliktów między obroną a oskarżycielem publicznym, łagodzonych stale przez sędziego, ale nerwowy oskarżyciel p. Szitrik, tak się czasami unosił, że na jednej rozprawie sędzia groził mu, drastycznie może nieco powiedziawszy, wyrzuceniem za drzwi, jestto chyba pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach sądownictwa, a który rzuca nader sympatyczne światło na objektywizm sądownictwa angielskiego. Cały ubiegły tydzień poświęcony był dalszym badaniom Araba Abdul Medżida przez adwokata Samuela, który w krzyżowym ogniu pytań, trwających przez pełnych 5 dni, usiłował wydostać tajemnicę z piersi tego młodego Araba, który ma potworną zbrodnię na sumieniu, i który w jakiś tajemniczy sposób dostał się w krąg osób wmieszanych w sprawę zabójstwa popełnionego na dr Arlosorowie. Silne zrazu zeznania Araba o tem, jakoby Stawski i Rosenblat przekupili go wysoko obiecaną prem ją za wzięcie na siebie oskarżenia o zamordowanie dra Arlosorowa, słabły z każdym dniem, i jeżeli nie zrodziły pewności, że ten zawodowy oszust i morderca brał istotnie udział w zamordowaniu dr Arlosorowa, to w każdym razie wzbudzić muszą głęboką refleksję i stawiają człowieka z ulicy przed dużym znakiem zapytania.

W zeznaniach swoich w głównej mierze opierał się Abdul Medżid na niejakim Subchim Zabalaum, Arabie, który rzekomo prowadził rokowania między oskarżonymi rewizjonistami a Abdul Medżidem. Obrona zażądała sprowadzenia tego Araba na rozprawę w roli świadka. W piątek wieczór ukazały się na mieście nadzwyczajne dodatki rewizjonistycznego ‚Chazith Haam', głoszące, że na piątkowej rozprawie miał Szitrik oświadczyć, iż otrzymał rozkaz z góry — nie sprowadzać Zabalauiego na roz prawę. Wywołać to miało gorący protest ze strony sędziego, który jako sędzia śledczy zażądał sprowadzenia Zabalauiego na poniedziałkową rozprawę. Do tej wiadomości, jako zamieszczonej w silnie zainteresowanej „Chazit Haam", należy odnosić się z rezerwą, ale dopiero jutrzejsze (niedzielne) dzienniki przyniosą miarodajne wiadomości w tej sprawie.

*

Spokojnie ale gruntownie przygotowuje się Zarząd Targów Lewantyńskich do tegorocznej wystawy. Na ogromnym obszarze wystawowym, mieszczącym się w pobliżu stadjonu Mak kabjady, wznosi się obecnie w tempie gorączkowem olbrzymy żelbetonowe, ogromne gmachy dotychczas w Palestynie nie napotykane. Gotowy już jest niemal pałac wyrobów krajowych, w którym znajdująca się ogromna widownia pomieścić może 6 tysięcy widzów. W tej sali będą się odbywać przyszłe kongresy sjonistyczne. Masywnie budowane obecnie gmachy wystawowe nadają tegorocznej wystawie o wiele solidniejszy charakter, aniżeli poprzednie, w których gros pawilonów stanowiły prowizoryczne baraki dyktowe. Zainteresowanie wystawą jest w kraju i zagranicą bardzo silne. — Dla ilustracji podam, że w przeciągu krótkiego czasu sprzedano kilka tysięcy stałych kart wstępu na wystawę, która dopiero zostanie otwarta 26-go kwietnia. Pomiędzy pierwszym tysiącem właścicieli stałych biletów wstępu rozlosowano tysiąc nagród, między któremi był cały szereg drogich premij, jak place budowlane, garnitury meblowe, konfekcja męska i damska, itd. itd., wszystko wyroby krajowych fabryk.

*

Jakoś słabo zapowiadał się tegoroczny karnawał purimowy. Do ostatnich chwil było glucho i cicho i poza wesoło reklamowanemi balami satyrycznego teatru ‚Mat'ate' zdawało się, że tegoroczny Purim minie bez większych wrażeń. Tymczasem kilka dni temu pokazały się pierwsze wiadomości i ogłoszenia w sprawie karnawału purimowego i równocześnie dostały się pantoflową pocztą do wiadomości publicznej przyczyny dotychczasowej ciszy. P. Halevy, reżyser ‚Ohelu' i dotychczasowy inscenizator tel awiwskich karnawałów, przedłożył magistratowi telawiwskiemu zbyt wysoki budżet. Zrazu zanosiło się na przerwanie dotychczasowej tradycji, ale wkońcu zdrowy rozsądek zwyciężył, rokowania budżetowe doszły do pomyślnego (czyt. kompromisowego) rozwiązania i... wycieczka „Nowego Dziennika" na telawiwski Purim została uratowana.

*

Na scenie telawiwskich teatrów mamy teraz sezon w całej pełni. Cały szereg premjer stawia bywalca teatralnego przed problemem, dokąd pójść, by wynieść maksimum satysfakcji zaspokojenia estetycznych wymagań. Z godności i urzędu zaszczyt otwarcia tego przeglądu należy się ‚Habimie', która nas uraczyła w ciągu krótkiego czasu aż dwiema premjerami, a więc ‚Trzema złodziejami', oraz ‚Nim i jego sy nem' Berkowicza. Oba przedstawienia cieszą się nieslabnącem powodzeniem.

Po długich studjach wystawił ‚Ohel' wreszcie długo i niecierpliwie oczekiwaną sztukę Büchnera pt. ‚Śmierć Dantona'. Sztukę wystawił były reżyser hamburskiego teatru p. Loeb, usunięty ze swego stanowiska przez hitlerowców.

Z nową rewją wystąpił i ‚Mat'ate' pióra swego reżysera p. Nożyka, całą poświęconą ‚miłości' przez duże i małe ‚M' pisanej. Nie chcę pisać o szczegółach, gdyż zamierzam obszerniej o powyższych premierach napisać osobno.

S. ERLIK.

Przegląd prasy sjonistycznej

„FANTAZJA NA TEMAT ROZUMU"

Tow. dr Juljusz Wurzel zamieszcza na łamach organu ogólnych sjonistów we Lwowie „Clonistisze Woch" artykuł poświęcony wewnętrznym walkom w żydostwie a w szczególności w sjoniźmie. Uwagi swoje kończy tow. dr Wurzel następująco:

„Gdybyśmy byli naprawdę mądrzy, za jakich świat nas uważa — niestety niesłusznie - powiedzielibyśmy sobie, że w takich czasach, jak obecne, są wszelkie rozdźwięki, które nas dzielą, śmiesznie małe w porównaniu z tem co nam grozi zzewnątrz, zawiesilibyśmy nasze wzajemne walki i pokazalibyśmy światu naprawdę jedności naród żydowski. Szkoda atoli nawet o tem marzyć. Musielibyśmy wtedy przestać myśleć o wyrzuceniu kogoś z Organizacji Sjonistycznej, musielibyśmy pozwolić żyć każdemu wedle własnych przekonań, musielibyśmy usunąć przymus istniejący w Palestynie wstępywania do jednej organizacji, każda partja musiałaby przestać myśleć o monopolu swoich poglądów i o monopolu władzy. Musielibyśmy przestać uprawiać przeciwko sobie, musielibyśmy przestać używać pomocy obcych przeciwko sobie, przestać oskarżać się przed światem, musielibyśmy przestać cieszyć się z naszych szkód i nieszczęść, musielibyśmy uczyć się wzajemnego zrozumienia — słowem, musielibyśmy używać nawzajem tychsamych zasad, których żądamy od świata w odniesieniu do nas".

Tow. dr Wurzel nazwał swój artykuł nie bez słuszności „Fantazją na temat rozumu".

LIBERALIZM, SOCJALIZM I ŻYDZI

Organ sjonistów czechosłowackich „Selbstwehr" poświęca artykuł wstępny tragedji austrjackiej socjal-demokracji, podkreślając przy tem historyczny proces wielkich zmian w odniesieniu do kwestji żydowskiej.

„Emancypacja żydów rozpoczyna się z wiel kim liberalizmem i upada — przynajmniej w krajach niemieckich — z upadkiem socjal- demokracji"

Interesujące, a także i dla nas doniosłe, są uwagi dotyczące sytuacji Żydów:

„Żydzi nie mogą nic w tej sytuacji zmienić. Czasy, w których Żydzi mogli się uważać za najwybitniejszych przywódców nieżydowskich mas ludowych, należą do przeszłości. Musimy sami o sobie myśleć. Także i u nas niebezpieczeństwo przechodzenia z jednego ekstremu w drugi, nie jest tak małe, jak sobie niektórzy wyobrażają. Po asymilacji liberalnej mówiono przecież o czerwonej asymilacji. Teraz są już oznaki kokietowania zielono- białej czy inaczej farbowanej asymilacji. Podczas gdy liberalizm wyprowadził Żydów faktycznie z ghetta, a socjalizm dał masom żydowskim nadzieję lepszej przyszłości i spełnienia wielkiego ideału ludzkiego, byłaby asymilacja zielono- biała najbardziej nonsensowa i najbardziej pozbawiona godności.

Mówiąc o asymilacji zielono-białej, ma autor na myśl naturalnie asymilację w stosunku do nowych władców, którzy dzisiaj w większości krajów europejskich dzierżą władzę. W Austrji nazywa się ta asymilacja zielono-biała, (kolor Heimwehry), w Niemczech — brunatna, w Rosji — czerwona, a gdzieindziej jeszcze inaczej...

ŚMIAŁA PROPOZYCJA

Znany publicysta dr Ezriel Carlebach rzuca śmiałą myśl na łamach „Hajntu", myśl rewizji stosunku sjonizmu do Rosji sowieckiej. W polityce, w opinji publicznej Europy daje się od dawna już zauważyć zwrot w stosunku do Rosji sowieckiej, i minęły już czasy, kiedy Rosję obecną traktowano jako kraj znajdujący się poza sferą krajów europejskich. Stosunek żydostwa do Rosji sowieckiej opierał się dotąd wyłącznie na beznamiętnych protestach.

„Zachodzi pytanie — pisze Dr. Carlebach —

które w kołach sjonistycznych można poruszać tylko w rękawiczkach, czy nie powinniśmy wkończu zmienić orjentacji. Czy nie nadszedł czas, byśmy zrozumieli i przyznali, że jest rzeczą śmieszną mówić o Rosji sowieckiej z ciągłem oburzeniem, jak o jakiemś państewku, które nam robi na złość i przeciwko któremu wzywamy świat, by nauczył to państewko rozumu. Czy można rzeczywiście prowadzić wobec wielkiego mocarstwa linje polityczną protestów?"

Autor twierdzi, że jeśli dotychczas taka polityka była wygodna, to już dziś jest ona niewystarczająca. Jutro bowiem będzie naród, który prowadzi politykę protestów wobec Rosji sowieckiej, całkowicie izolowany. Czy atoli nawiązanie stosunku między żydostwem a Rosją sowiecką jest rzeczą pożądaną? Autor odpowiada na to następująco:

„Przez nawiązanie stosunków dalibyśmy wyraz przekonaniu, że także w świecie komunistycznym, że także przy realizacji socjalizmu naród żydowski różnić się będzie od wszystkich innych narodów ważną, może najdonioślejszą rzeczą — swoją bezdomnością. Wiecznie istnieć tedy będzie kwestja żydowska, coprawda nie w takiej ostrej formie jak w świecie kapitalistycznym, lecz istnieć będzie różnica między nami a innymi narodami". Uznania tej tezy nie będzie naturalnie można żądać od żydowskich komunistów. Cała ich teorja, cały ich impet uległby zniszczeniu, gdyby przyjęli szersze poglądy i nie widzieli tylko „imperjalistycznego charakteru" naszych dążeń do własnego kraju".

Myśl rzucona przez dra Carlebacha jest niezwykle śmiała i poraz pierwszy pojawia się na łamach prasy żydowskiej. Rzecz zrozumiała, że autorowi chodzi wyłącznie o pozyskanie politycznej pomocy Rosji sowieckiej na terenie międzynarodowym dla rozwiązania kwestji żydowskiej. Artykuł ten zbiega się zresztą z enuncjacją prezydenta Sokołowa, który w jednym z artykułów o Komitetach Propalestyńskich oświadczył, że nazajutrz po ustaniu prześladowań sjonistów w Rosji sowieckiej, udałby się tam, by założyć Komitet Pro-Palestyński.

KRZYWDA WYRZĄDZONA P. CZERTOKOWI.

Niedawno donosiliśmy o wrażeniu, jakie wywołał fakt, że szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej p. Czertok odmówił złożenia przysięgi na Torę w sądzie jaffskim. Duża część opinji żydowskiej przyjęła ten fakt z oburzeniem, piętnując doktrynerstwo p. Czertoka. Obecnie okazuje się, że cała informacja o przysiędze p. Czertoka polegała na nieporozumieniu.

W palestyńskim organie Mizrachi „Hahajd" ogłasza wybitny pisarz hebrajski, Żyd religijny, Rabi Binjamin artykuł, w którym donosi, że wszyscy autorzy ataków na p. Czertoka popełnili pomyłkę. Z punktu widzenia religijnego należy właśnie wystrzegać się przysiąg na Boga i Torę w kwestjach drugorzędnych. R. Binjamin podkreśla stanowczo, że p. Czertok, należący, jak wiadomo, do lewicy sjonistycznej, jest sam człowiekiem religijnym i modli się z nim (R. Binjaminem — Radler-Feldman) w jednej bóżnicy.

NADESŁANE CZASOPISMA

„Palestyna i Bliski Wschód"

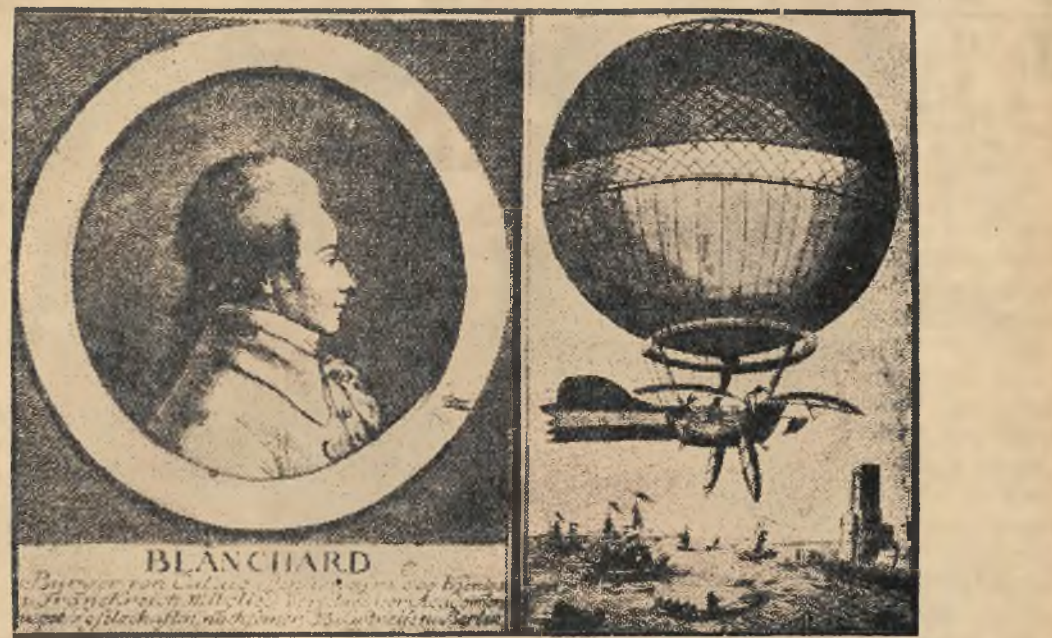
Ukazał się Nr. 2-gi (18) miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", organu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, zawierający ciekawy dział artykułowy oraz bogatą kronikę:

Na treść numeru składają się następujące artykuły: L. Lewite — Wystawa Polska na Targach Lewantyńskich 1934. Dr. A. Baumkoler — Ustawa samorządowa w Palestynie. A. Cejtlin — Problem pracy w Palestynie, Mgr. M. Lichtenstein — Ogólne zasady systemu podatkowego. E. Madanes — Siła absorbcyjna przemysłu palestyńskiego, L. Tajcz — Kwestja poszukiwania wody i nawadnianie gruntów w Palestynie. D. Bornberger — Palestyńskie zęby sztuczne na rynku polskim P. W. — Przegląd prasy.

Działy stałe obejmują Targi Lewantyńskie. — M. Dizengoff — Prace przygotowawcze na T. L. 1934. Komunikaty Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, bogatą kronikę Palestyny, Egiptu, Syrji, Iraku, Turcji, Persji, Transjordanji, Arabji, Cypru oraz statystyki handlu Polski z Bliskim Wschodem. Handlu zagranicznego Palestyny i Egiptu

Numer ten jest do nabycia w administracji pisma w Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej, Warszawa, Fredry 10 jak również u członków-korespondentów: dr O. Sternhell — Bielsko, Kazimierza W 10. I Częstochowskiego — Częstochowa, Joselewicza 11, w oddziale Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Łodzi, Piotrkowska 113. dr. Tannenbaum L — Drohobycz, Stryj, Borysław dr. L. Schiller — Katowice, Marjacka 2a, dr. H. Kanarek — Rzeszów, radca Z. Aleksandrowicz — Kraków Długa 1, dr. adw. Schreiber — Lwów, Krasińskich 18. inż L Spiro — Wilno. Mickiewicza 37, ławnik Ajzenberg — Równe, Dubieckiego 11. inż A. Winnikow — Brześć n. B. Szosowa 92. Hilary Frenkel — Radom, Żeromskiego 12, I. Rottenberg — Kielce Młynarska 20.

Pierwszy balon, który przeleciał z Francji do Anglji



Przed 150 laty lotnik Francois Blanchard przedsięwziął pierwszą, jak na ówczesne czasy długą, podróż balonem trwającą niespełna godzinę. Był to jednak swego rodzaju rekord. Ten sam lotnik w rok później, przeleciał na balonie kanał La Manche. Na zdjęciu lotnik i jego balon.

Miszloach Manot dla Palestyny!

Akcja purimowa Keren Kajemet Leisrael

Znowu akcja? Tak zapewne zapyta niejeden nieuświadomiony. A drugie jego pytanie brzmieć będzie: Cóż to, urządzacie codziennie nową zbiórkę? Tak, znowu zbiórka, ale nie nowa, lecz zawsze na ten sam cel: na zdobycie ziemi palestyńskiej dla stworzenia gruntu pod nogami dla bezdomnego narodu.

Cel zatem jest zawsze ten sam, a środków potrzeba coraz więcej, bo i zadania rosną z każdym dniem, z każdą niemal chwilą. Ile zrobimy zbiórek i ile damy pieniędzy, wszystko to za mało i jeszcze nie potrafimy sprostać zadaniom, nie zdołamy mimo to zaspokoić tego wielkiego głodu ziemi, jaki odczuwamy w Palestynie. I nic dziwnego. Żydów przybywa do Palestyny coraz więcej, a ziemi, na której ci Żydzi mogą być osiedleni, jest bardzo mało. — Oi, minimalna dawka. Dzisiaj

odsetek Żydów w Palestynie wynosi już przeszło 20%, a ziemi za ledwie 5%.

Czy cyfry powyższe nie mówią same za siebie? Trzebaż bardziej wymownych argumentów do wykazania konieczności powiększenia naszego stanu posiadania?

Zdaje się, że dzisiaj nie trzeba więcej tłumaczyć Żydom konieczności odbudowy Żydowskiej Palestyny, dzisiaj każdy Żyd na własnej skórze odczuwa i wie, że jedynym ratunkiem dla niego jest tylko Palestyna. Czego jednak większość Żydów nie wie, albo też wiedzieć nie chce, to — że trzeba na tę odbudowę dawać pieniądze, że powstające dzieło należy zasilać ciągle kapitałami, które mają umożliwić mu dalszy pomyślny rozwój.

Dziś wytworzyła się taka sytuacja, że gdy Żyd czuje się zagrożonym w swojej egzystencji, gdy jego pozycja zachwiała się, przychodzi do Urzędu Palestyńskiego i prosi o certyfikat. Nietylko prosi, ale nawet natarczywie się domaga! I oburza się, gdy Urząd palestyński nie może uwględnić jego podania. Zarazem jednak nie zdaje sobie sprawy ze związku przyczynowego, jaki zachodzi między jego możliwością emigracji a świadczeniami na rzecz tej że Palestyny, do której chce i musi emigrować. Możność bowiem emigracji zależy właśnie w prostym stosunku od świadczeń społeczeństwa żydowskiego. W miarę jak inwestujemy kapitały w Palestynie, wzrasta także pojemność kraju, a temsamem możliwość wchłonięcia przezeń tych wszystkich, którzy chcą lub muszą tam imigrować. Dlatego też musimy ciągle bez przerwy dawać na Palestynę, zasilać ją kapitałami, ażeby właśnie stworzyć nowe placów ki pracy i nowe możliwości aliji, tak, ażeby Urząd Palestyński mógł uwzględnić wszystkie prośby.

Purim jest tym dniem, w którym rokrocznie Keren Kajemeth przeprowadza swą akcję apelując do Żydów, ażeby łożyli na wyzwolenie ziemi w Palestynie. Purim jest — w myśl tradycji żydowskiej — dniem „Miszloach Manot", dniem wysyłania darów i obdarowywania bliźnich. W tym też dniu i wysłannicy różnych innych instytucyj odwiedzają domy żydowskie, prosząc o datki na cele filantropijne czy społeczne.

Toteż apel idzie do całego uwiadomionego społeczeństwa żydowskiego, ażeby

wysłanników Keren Kajemeth wyróżniło

i nie traktowało ich jako zwykłych proszących o jałmużnę dla biednych, czy może jeszcze gorzej — jako natrętnych żebraków, których zbywa się groszowym datkiem. Niechaj każdy pamięta, że chodzi o wielką rzecz, o byt dla całego Narodu Żydowskiego i o własną przyszłość! Nechaj więc każdy wykaże należyte zrozumienie dla tego wielkiego dzieła i odpowiednio hojną złoży ofiarę!

Pamiętajmy wszyscy o tem, że Purim jest obowiązkowym dniem „Miszloach Manot", oraz że najważniejszym darem jest **DAR NARODU ŻYDOWSKIEGO DLA KRAJU ŻYDOWSKIEGO.**

W.

Hajfa — miasto przyszłości

Szybki rozwój Hajfy

Jerozolima (ŻAT) Członek naczelnego biura Żydowskiego Funduszu Narodowego dr Granowsky zobrazował na konferencji prasowej rozwój i perspektywy Emek-Zebulun (obszaru Zatoki Hajfskiej). Dr Granowsky skreślił rozwój Emek-Zebulun od czasu nabycia obszaru w 1925 r. Silny wzrost ludności żydowskiej w Hajfie, który w r. 1931 wynosił 105 proc. w porównaniu z r. 1922, wysunął konieczność utworzenia większej rezerwy dla pracy kolonizacyjnej na północy kraju. Ogólne warunki są nader pomyślne dla rozwoju tego obszaru. W bezpośrednim sąsiedztwie z Emek Zebulun powstanie wkrótce wielki port lotniczy. W pobliżu znadzie się również ujście rurociągów naftowych z Mosulu. Emek-Zebulun jest dość rozległy, by mogło na jego terenach powstać duże miasto. 200 dunamów ziemi przeznaczono na tereny fabryczne, przedsiębiorstwa przemysłowe, które zatrudniać będą 1300 robotników. Z ogólnej liczby 40.000 dunamów ziemi w Zatoce Hajfskiej 27.000 znajduje się w posiadaniu Ż. F. N., który nadto dysponuje obszarem 4.000 dunamów piaszczystych diun oraz 2000 dunamów, wydzierżawionych Ż. F. N. przez rząd na okres 99 lat. Na obszarze, zarezerwowanym dla budowli mieszkaniowych, wybudowano dotychczas 205 domów, w tem kilkadziesiąt w osiedlu Kirjath-Chaim, poświęconem pamięci dr Arlosorowa. 400 dunamów za rezerwowano pod osadnictwo elementu stanu średniego, zaś 300 dunamów — dla Hapoel-Hamizrachi. Na tych terenach ma się osiedlić 200 rodzin żydowskich z Niemiec. Dr Granowsky wskazał, że akcja osiedleńcza w Emek-Zebulun przeprowadzana jest nie na zasadach filantropijnych, lecz gospodarczych. Każdy kolonista winien pokrywać znaczną część kosztów kolonizacyjnych. Dla Ż. F. N. są jednak w pierwszym rzędzie decydujące motywy wypływające z nakazów narodowej polityki rolnej Ze swych posiadłości, wartości 2,700.000 f. szt. Żydowski Fundusz Narodowy nie ma prawie żadnych wpływów. Jego dochody z czynszu dzierżawnego wynosiły w roku ub. zaledwie 3.000 f. szt.

Takiego zbiorowego idealizmu niema nigdzie na świecie

Huberman o Palestynie

Londyn (ŻAT) Na przyjęciu wydanem w tych dniach przez panią Dugdale, bratanicę lorda Balfoura na cześć słynnego skrzypka Bronisława Hubermana, który powrócił niedawno z podróży do Palestyny, Huberman podzielił się swemi wrażeniami z Palestyny, stwierdzając m. in.

Przybywam obecnie z kraju, który istotnie nazwać można rajem na ziemi.

Jestem gorliwym pan-europejczykiem. Nigdy nie entuzjazmowałem się ideą przesiedlenia najbardziej europejskiego narodu, jakim są Żydzi, do azjatyckiego kraju. Lecz to, co widziałem w Palestynie, obudziło we mnie entuzjazm. Nigdzie na świecie nie można widzieć tyle idealizmu, tyle zapału co w Palestynie. Identyczne jednostki spotkać można wszędzie, lecz tego rodzaju kolektywny idealizm, zbiorowy entuzjazm istnieje tylko w Palestynie. Toteż nie widzę już teraz sprzeczności między moim pan-europeizmem a Palestyną. To co widziałem w Palestynie uważam za

nową i lepszą Europę.

Przytem jest to tego rodzaju idealizm, który może przeważyć i dopomóc Europie wydostać się z obecnego chaosu. W chwili obecnej

Palestyna jest krajem najbardziej europejskim.

W Palestynie — kontynuował Bronisław Huberman — występowałem na 12 koncertach w przepełnionych salach. Słuchało mnie 18.000 osób, jeśli zaś doliczyć tysiące tych, którzy nie mogli przybyć, wypadnie, iż w Palestynie audytorjum koncertowe sięga 30.000 osób. Jest to niezwykle wielka liczba, jeśli się weźmie pod uwagę, że ludność żydowska w Palestynie liczy zaledwie 250,000 osób. Stosunek ten jest pięciokrotnie większy, niż w każdym innym kraju, który znam. Świadczy to wymownie o życiu kulturalnem jiszuwu, podobnie jak szereg innych czynników. Bibljoteka Uniwersytetu Hebrajskiego jest w chwili obecnej najbogatszą bibljoteką białej rasy w Azji lub Afryce. Potrzeby kulturalne t. zw. chłopstwa żydowskiego są na takim poziomie, jaki odpowiada jedynie górnej warstwie wyższych 10.000 w innych krajach.

Nie zamierzam krytykować tych, którzy mają pretensje do władzy mandatowej — oświadczył w końcu Huberman. — Rozumiem, że pewne części ludności pragną dać wyraz swemu niezadowoleniu. Nam Żydom nie wolno jednak nigdy zapominać, iż właśnie Anglja po 2000 lat rozproszenia wystąpiła z wyzwalającem słowem „Żydowska Siedziba Narodowa“. Nie powinniśmy też zapomnieć wyrazów przyjaźni i sympatji parlamencie brytyjskim z powodu prześladowań anty-żydowskich ze strony narodowych socjalistów. Powinniśmy szanować tę przyjaźń i przetrwać wszelkie trudności.

Żydzi niemieccy apelują o pomoc

Rozpaczliwe wołanie z piekła hitlerowskiego

Warszawa. (ŻAT) Zjednoczony Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Warszawie otrzymał w tych dniach od większej grupy Żydów. mieszkających w Niemczech, następujący list alarmujący:

„Bracia Żydzi! Z bólem i strachem piszemy do Was ten list, nie mając pewności. czy poczta niemiecka. kontrolująca dokładnie każdy list, wyśle go. Lecz ani jedna kopja, ani jedno słowo, wyślany zagranicę, przepuści go dalej. Od roku znajdujemy się już w niewoli hitlerowskiej i nie możemy się stąd wydostać, gdyż żądają od nas, abyśmy cały nasz dobytek, dobytek długich lat, ciężkiej i uczciwej pracy, pozostawili w Niemczech.

Sytuacja nasza jest straszliwa,

nędza wśród braci naszych jest tak wielka, że mimo najszczerszej chęci jeden drugiemu nie może pomóc. Żadnych możliwości zarobkowania niema. Jesteśmy stale i systematycznie bojkotowani, gdyż nawet te szlachetne jednostki niemieckie, które nie solidaryzują się z barbarzyńskim systemem narodowych socjalistów i pragną w dalszym ciągu utrzymywać z nami normalne stosunki handlowe i towarzyskie, są teroryzowane przez bojówki S. A. i S. S. i wbrew swej woli, wbrew swoim przekonaniom zmuszone są trzymać się od nas zdala. Większość z pośród nas, ludzi do niedawna zamożnych, nie ma na zapłacenie komornego, gazu czy elektryczności i zmuszona jest za grosze sprzedać meble, jeżeli w międzyczasie nie zostaną zajęte i zlicytowane przez władze za długi, w większości wypadków nieuzasadnione.

Nasze dzieci nie uczęszczają do szkół, nasza młodzież nie ma możności otrzymania jakiejkolwiekbądź pracy. Władze hitlerowskie starają się urobić opinję publiczną zagranicą o rzekomem zaprzestaniu wszelkiej agresywnej akcji w stosunku do Żydów. Udało się agentom hitlerowskim zagranicą wmówić naiwnym ludziom, iż stosunki w Niemczech się ustabilizowały, żadnego bojkotu się nie prowadzi, że Żydzi mają możność w ramach wewnętrznej swojej organizacji normalnie żyć i pracować.

Bracia Żydzi!

Nie dawajcie temu wiary!

Jest nam z dnia na dzień gorzej. Nie chcemy się stać żebrakami i dlatego boimy się opuścić Niemcy, gdzie posiadamy nasz dobytek. Wiedzcie, że nienawiść do Żydów jest w dalszym ciągu szerzona przez oficjalne czynniki partji hitlerowskiej, że w małych miastach, a szczególnie miasteczkach gdzie pozostały jeszcze pojedyncze tylko rodziny żydowskie, odbywa się formalny pogrom mienia żydowskiego i zmusza się wielu Żydów do „dobrowolnego“ popełniania samobójstw.

Apelujemy do Was, Bracia Żydzi,

nie ustawajcie w Waszej walce o nasze prawa, w walce o najelementarniejsze prawa ludzkie.

Tylko Wy, Żydzi zagranicą, możecie nam pomóc, gdyż jedynie opinji zagranicznej zawdzięczać mamy, że dotychczas bojówki S. A. i S. S. nie doprowadziły swego zbrodniczego dzieła do końca. Nie ustają one grozić, zapewniając nas, iż niedługo czekać, a partja narodowo-socjalistyczna zezwoli na zrealizowanie całego programu w stosunku do Żydów. Groźby te są niedwuznaczne, zaś pojedyncze akty gwałtu, dokonywane systematycznie na ludności żydowskiej, dowodzą, iż są oni zdolni do najbardziej zbrodniczego czynu w stosunku do nas.

Apelujemy do Was o pomoc. Ratujcie nas, dopóki jeszcze nie jest za późno. Nie ustawajcie w Waszej walce i nie wierzcie różnym płatnym agentom hitlerowskim o rzekomem uspokojeniu się w Niemczech. Prawda jest znacznie straszliwsza, niż Wam się wydawać może. Nie możemy wszystkiego podać, lecz wierzymy, iż sami zdołacie znacznie więcej przeczytać między wierszami.

Prosimy Was, ratujcie nas, ratujcie nasze nieszczęśliwe dzieci“.

—oOo—

Heinz Liepmann nie będzie deportowany do Niemiec

Londyn (ŻAT). Powołując się na informacje, pochodzące od miarodajnej osobistości holenderskiej, „Manchester Guardian“ zapewnia, że Heinz Liepmann, który został skazany na miesiąc aresztu za obrazę Hindenburga w książce „Śmierć — made in Germany“, **nie będzie wydany Niemcom,** aczkolwiek ze strony niemieckiej czyni się starania w tym kierunku. Liepmann przypuszczalnie będzie wysiedlony z Holandji, lecz nie do Niemiec.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W. Nie skorzystamy.

Z WIERSZA „Estera“ nie skorzystamy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Yankes denerwuje się...

Polityka gospodarcza Rooseveita różni się od polityki Hoovera tylko w odniesieniu do metod działania. Zasadnicze motywy działania są te same. Kryzys gospodarczy w Stanach Zjedn. ma swe źródło w zwichnięciu równowagi miedzy wartością towarów a wartością pieniądza. Hoover dążył do przywróceenia tej równowagi drogą dźwigania cen i zbliżenia ich tem samem do wysokiego poziomu pieniądza. Akcja ta była finansowana sztucznemi środkami inflacji kredytowej. System ten załamał sie. Stany Zjednoczone straciły dużo krwi finansowej a przez swą politykę izolacji od Europy w swych wysiłkach nad zwalczaniem kryzysu gospodarczego doprowadziły do zaostrzenia się stanu kryzysowego na świecie. Roosevelt nie zmienił zasadniczej linji Hoovera. Pozostał on wierny zasadzie, że akcja walki z kryzysem na zamkniętym odcinku amerykańskim może się udać. Rewolucyjność poczynań Roosevelta polega jedynie na jego środkach działania. I Roosevelt dąży do przywrócenia równowagi między poziomem cen towarowych a wartością pieniądza. Nie poszedł on jednak drogą windowania w górę cen towarów, jak to czynił Hoover. lecz obniżył wartość dolara. aby w ten sposób wartość pieniądza zniżyła się do wartości towaru. Hoover stosował zatem inflacyjne środki, gdy Roosevelt stosuje środki deflacyjne. Pierwszy chciał wysokiego poziomu gospodarczego, drugi chce niskiego, kryzysowego poziomu.

Wiemy, że Hoover doprowadził już raz do bardzo poważnej zwyżki cen towarów. Przed rozpoczęciem właściwej kampanji przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych w lecie 1932 r. zwyżkowały bardzo silnie ceny towarów i kursy akcyj przemysłowych. Także i Roosevelt doprowadził do wielkiej zwyżki cen towarów i ożywienia życia gospodarczego. W okresie od kwietnia do lipca 1933 r. panowała wielka haussa w Stanach Zjednoczonych. Jak w każdym okresie zwyżki cen i kursów. przypuszczano powszechnie, że „właśnie ta zwyżka" jest dowodem przełamania depresji i zaczątkiem nowej konjunktury. Po kilku miesiącach ożywienia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, wywołanego spekulacyjną ucieczką od wartości pieniężnych do wartości rzeczowych, nastąpiła recesja. Produkcja spadała. wzrastało bezrobocie, ceny zniżkowały. Polityka utrzymywania giełd w niepewności odnośnie do losów dolara miała na celu podtrzymanie nastroju zwyżkowego. Code'y przemysłowe, wprowadzając skrócony czas pracy i większe zarobki, miały na celu dźwignięcie siły konsumcyjnej społeczeństwa amerykańskiego, dla zapewnienia ruchowi zwyżkowemu trwałych podstaw rozwoju. Temu celowi służą również wielkie roboty publiczne, przeprowadzane przez rząd waszyngtoński dla zatrudnienia bezrobotnych.

Wszystkie te środki nie dały pożądanych rezultatów. Giełdy reagują coraz mniej na ekwilibrystykę walutową rządu waszyngtońskiego, code'y przemysłowe zmniejszyły rentowność przemysłu, ceny, wyrażone w złocie. spadły. szczególnie zaś ceny produktów farmerskich. co doprowadziło do nożyc cen przemysłowych i rolniczych. wzrosło bezrobocie, kapitał spłoszony niepewnemi losami waluty. kierował się ku zagranicy, banki ograniczały swą działalność kredytową — słowem. zjawiska gospodarcze, z jakiemi spotkał się Roosevelt w momencie objęcia władzy prezydenta, zaczynały odżywać.

Nowa enuncjacja Roosevelta określająca wartość dolara na poziomie 50 do 60 proc., miała spowodować zwiększenie zaufania do waluty amerykańskiej i równocześnie trzymać dalej w szachu **ceny towarów. Zwiększenie zaufania do dolara nastąpiło** istotnie w pewnej mierze, jednak ceny wykazują dalej tendencję zniżkową.

Polityka gospodarcza Roosevelta załamuje się, tak. jak nie wykazała powodzenia polityka inflacji kredytowej Hoovera. Code'y przemysłowe przyniosły więcej szkód, jak pożytku, podobnie jak chwiejna polityka walutowa Roosevelta. Równowaga gospodarcza w Stanach Zjednoczonych jest dzisiaj może trudniejsza do osiągnięcia, jak za czasów Hoovera.

Roosevelt nie chce jednak zboczyć z obranej drogi. Telegramy donoszą, że gen. Johnson zamierza wprowadzić **czterodniowy tydzień pracy** w Stanach Zjednoczonych i w tym celu zwołał do Waszyngtonu na konferencję przedstawicieli przemysłu amerykańskiego. Minister spraw wewnętrznych Stanów, Harold Ickes, wygłosił ostatnio przemówienie. jakie mógłby wygłosić równie dobrze komisarz ludowy Z. S. R. R. Nuta tego przemówienia nie wskazuje na to. jakoby Stany Zjednoczone chciały istotnie wypowiedzieć walkę podstawie ustroju kapitalistycznego, t. j. zasadzie bogacenia się jednostki. Filozofja społeczna amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych jest raczej objawem — zdenerwowania, jakie ogarnia dzisiaj członków rządu waszyngtońskiego wobec bezowocności ich wysiłków dźwignięcia się z kryzysu metodą gospodarki planowej.

Przykład rozpaczliwych wysiłków Stanów Zjednoczonych o rozplątanie trudności gospodarczych własnemi siłami, „na własnych śmieciach", dowodzi jeszcze raz, że „na własnych śmieciach" można tylko wić się w boleściach i umrzeć. Żyć można tylko w ścisłej kooperacji ze wszystkiemi państwami, cierpiącemi na tę samą chorobę, co Stany Zjednoczone.

Kiedy zrozumie to Roosevelt?

VIR.

Wysiedlanie cudzoziemskich dyrektorów

Władze administracyjne podjęły na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego energiczną kontrolę uprawnień do zarobkowania w Polsce przez obyvat li obcych. Z uwagi na konieczność ochrony krajowego rynku pracy liczni cudzoziemscy dyrektorzy przedsiębiorstw. otrzymują nakaz opuszczenia granic państwa M in. pozbawiono prawa pobytu w Polsce generalnego prokurenta koncernu „Westena" w Olkuszu, Jonasa Moravka.

W sprawie państwowego podatku od uboju

Ministerstwo skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w związku z pobieraniem państwowego podatku od uboju. Jak wynika z tego wyjaśnienia. ubój owiec i kóz nie podlega państwowemu podatkowi od uboju. W razie całkowitego uznania mięsa za niezdatne do spożycia następuje zwrot podatku w pełnej wysokości. W razie uznania połowy zabitego zwierzęcia lub więcej, niż połowy za niezdatną do spożycia. podatek powinien być zwrócony w połowie wysokości. Również w razie uznania mięsa za warunkowe zdatne lub mniej wartościowe w całości. następuje zwrot podatku w połowie wysokości. W razie uznania tylko części mięsa ubitego zwierzęcia za warunkowo zdatne lub mniej wartościowe, zwrot podatku wogóle nie przysługuje.

Podatek od nieruchomości

Ministerstwo skarbu wyjaśniło sprawę dodatku kryzysowego do państwowego podatku od nieruchomości.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, dodatek kryzysowy do państwowego podatku od nieruchomości nie dotyczy placów zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

Okazje do handlu zagranicą

Firma amerykańska zakupi 4000—5000 beczek korzeni chrzanu waga a 45 do 50 kg. Chrzan musi być sortowany, korzenie proste długości 25—30 cm., grubości 2,5—3 cm. Oferty cif New York.

Firma francuska interesuje się krochmalem pszennym i prosi o oferty cif Tunis.

Firma angielska interesuje się improtem haczyków do ryb, wędkami oraz różnemi przyborami do rybołostwa.

Firma angielska pragnie zakupywać w Polsce szkło stołowe. tańszych gatunków, przeważnie szklanki do piwa, herbaty, kieliszki.

Firma angielska pragnie zakupywać szkło oświetleniowe do lamp elektrycznych.

Firma holenderska poszukuje dostawców tanich notesów. kajetów oprawnych w ceratę lub w papier.

Na rynku południowo- afrykańskim istnieją możliwości zbytu parafiny i skrzyń do pakowania świec.

Na rynku holenderskim istnieje zapotrzebowanie na papę papierową, używana, jako podkładki pod linoleum pod obicia itp.

Firma belgijska interesuje się importem z Polski starych kożuchów oraz odpadkami skór baranich.

Z Bratislawy nadesłano zapytanie o adresy producentów płyt gramofonowych z zakresu polskiej muzyki kameralnej (utwory fortepianowe).

Firma rumuńska do produkcji papy dachowej poszukuje dostawców tektury i surowej papy filcowej.

Na rynku holenderskim istnieje zapotrzebowanie na kołnierzyki papierowe.

Firmy rumuńskie interesują się importem płyt gramofonowych z dziedziny muzyki poważnej i lekkiej oraz specjalnie muzyki żydowskiej.

Firma angielska poszukuje źródła zakupu kleju stolarskiego.

Firma z Tunisu nawiąże kontakt z eksporterami dykt klejonych i drzewa budowlanego.

Poważna, wprowadzona na **rynku bombajskim** agentura — pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich z działów: artykułów chemicznych, wszelkiego rodzaju surowców, sztucznego jedwabiu, nici jedwabnych i przemysłu metalowego.

Firma w Oranie nabędzie większe ilości dykt.

Firma w Tunisie poszukuje źródeł zakupu drzewa budowlanego

Firma w Syrji pragnie nabyć różnego rodzaju drzewo, nadające się do wyrobu wewnętrznych części dykt.

Firma angielska ma zapotrzebowanie na drewniane meble i sprzęty kuchenne w stanie niemalowanym

Bliższych szczegółów udziela **Państwowy Instytut Eksportowy Warszawa, Elektoralna 2**

UŚMIECHNIJ SIĘ

IDJOTA!..

Piotr i Paweł nienawidzą się serdecznie. Pewnego dnia spotykają się na ulicy na wąskim trotuarze. Piotr kroczy stanowczo przed siebie i mówi głośno:

— Nie ustępuję idjocie.

A na to Paweł:

— Ja owszem — i schodzi na jezdnię.

ZMIANA PRZEKONAŃ

W małżeństwie wybuchła kłótnia. Żona, łkając, woła do męża:

— Dawniej nazywałeś mnie swoją królową, a dziś. jakżeś się zmienił.

— Tak, nazywałem cię królową, ale od czasu, kiedyś zaczęła temperować ołówki **moją brzytwą, stałem się republikaninem.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Akcja antyhitlerowska w całym kraju

Warszawa (ŻAT). Przystępując obecnie w myśl uchwały ostatniej konferencji antyhitlerowskiej w Warszawie do przeprowadzenia wielkiej kampanji werbunkowo-zbiórkowej na dalszą walkę z hitleryzmem, Zjednoczony Komitet w Warszawie oraz jego oddziały w kraju urządzają szereg wielkich zgromadzeń publicznych oraz konferencyj lokalnych w sprawie niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec, jakotež w sprawie antyhitlerowskiej akcji politycznej i bojkotowej.

Kampanję tę rozpoczyna Zjednoczony Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec wielkiem zgromadzeniem publicznem w Sali Towarzystwa Higjenicznego w Warszawie. Następne zebrania i zgromadzenia publiczne odbędą się już w najbliższych dniach w Krakowie, Katowicach, Będzinie, Częstochowie, Brześciu nad Bugiem, Międzyrzeczu Podlaskiem, Ostrowcu Kieleckim, Kaliszu, Poznaniu i t. d.

W zgromadzeniach tych, poza najwybitniejszymi członkami miejscowego społeczeństwa, występować będą również przedstawiciele centrali warszawskiej.

—oSo—

Ujęcie sprawców napadu rabunkowego na p. Betauerową

Z Przemyśla donosi (Tan): Dnia 5 bm. około godziny 8-ej wieczorem dokonany został — o czem donosiliśmy — krwawy napad rabunkowy na osobie Laury Betauer, wdowy liczącej lat 84, właścicielki realności w Przemyślu.

Śmiały napad rabunkowy, dokonany w centrum miasta we wczesnych godzinach wieczornych, wywołał w mieście silne poruszenie, to też organa śledcze pod kierownictwem kom. Dra Weissa wytężyły całą energję dla wykrycia sprawcy, a prowadzone w szybkiem tempie dochodzenia uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem i doprowadziły do ujęcia sprawców.

Są nimi wielokrotnie notowany złodziej Karol Hardysz lat 23 zam. w Przemyślu przy ul. Słowackiego 5 i Józef Unger lat 29, zam. w Przemyślu ul. Iwaszkiewicza (Strycharska) 44. W szczególności ustaliły dochodzenia, że w czasie kiedy posługaczka Betauerowej, niejaka Kłodkówna wyszła chwilowo, by przynieść wody ze studni, obaj ci osobnicy ukryli się za zasłoną w przedpokoju, w którym nie było światła i wyczekali, aż posługaczka odeszła z mieszkania. Kiedy Betauerowa sama została, wpadli z przedpokoju do kuchni i uderzyli staruszkę tępem narzędziem w głowę. Pozbawioną w ten sposób przytomności Betauerową zanieśli do pokoju sypialnego, zawiązali jej szmatami głowę i przystąpili do plądrowania mieszkania, szukając pieniędzy i biżuterji. Zbrodniarze pieniędzy ani biżuterji nie znaleźli, ponieważ cała biżuterja pozostała w szafie i kilkaset złotych w gotówce, a innych pieniędzy Betauerowa w mieszkaniu nie posiadała. Również z garderoby i z bielizny nic nie zginęło i sprawcy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa spłoszeni przez kogoś uciekli.

Dalej stwierdzonem zostało zeznaniami szeregu świadków, że Hardysz i Unger krytycznego wieczoru pędem wybiegli z klatki schodowej domu Betauerowej, a Hardysz porzucił swoją skrwawioną kurtkę na starym cmentarzu żydowskim, gdzie ją znaleziono. Obaj odstawieni zostali do aresztów Sądu okręgowego w Przemyślu. **Stan Betauerowej nie budzi obaw.**

Sensacyjny proces w Przemyślu

Z Przemyśla donosi nasz korespondent (Tan): We środę 28 lutego (dziś) rozpoczyna się niezwykle sensacyjny proces w tut. sądzie okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiędzie znany naszym Czytelnikom z drukowanych już poprzednio korespondencyj dwudziestoletni **Roman Hyk**, mieszkaniec Dobromila w towarzystwie swego przyjaciela 22 lat liczącego **Wiktora Michalika.** Obaj młodzieńcy pozostają pod zarzutem zamordowania śp. Franciszka Roemera, mieszkańca Dobromila. Do zabójstwa Roemera przyznał się w toku śledztwa Roman Hyk, zaś Wiktor Michalik podał, że przyczynił się do zamordowania śp. Roemera w ten sposób, że wywabił go podstępnie w pole, gdzie go Hyk zastrzelił.

Jak wiadomo, pozostawał Hyk także pod zarzutem zamordowania śp. Ferenca, woźnego Kasy Skarbowej w Dobromilu i śp. Hartmana, kolonisty, za co zostali przed 2 laty skazani na wieloletnie więzienie dwaj dobromilscy młodzieńcy, Gołębiowski i Szymański.

Rozprawa wyznaczona jest na dwa dni. Skład Trybunału stanowią: wiceprezes Poeche, so Matyja i so Charłampowicz. Oskarża prok. dr. Mitana. Bronią Hyka dr. Pieracki ze Lwowa, Michalika dr. Tanenbaum.

2 lata więzienia za zniewagę sądu

Przed sądem w Obornikach (pod Poznaniem) odbyła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Leśniakowi, który w szeregu listów, pisanych do różnych władz dopuścił się zniewagi Sądu Okręgowego w Poznaniu, sądu grodzkiego w Obornikach, jakoteż naczelnika tegoż sądu Kaźmierczaka.

W wyniku rozprawy Leśniak skazany został za znieważenie sędziego na 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny, a za znieważenie władz sądowych w siedmiu wypadkach na łączną karę **2 lat więzienia i 700 zł grzywny.**

Na wniosek prokuartora, Leśniak został z miejsca aresztowany i odstawiony do więzienia w Poznaniu.

—oSo—

Afera b. komendanta „Wilji“

Z Warszawy donosi „I. K. C.“: Niedawno temu wynurzyła się z wód morskich u brzegów Cherbourga podwodna łódź „Wilja“.

Komendant łodzi, znany komandor Borys Mohuczy za pośrednictwem konsulatu zwrócił się do ambasady polskiej w Paryżu o niezwłoczne wypożyczenie mu dla celów służbowych 50.000 franków.

Otrzymawszy pieniądze, komandor Mohuczy pojechał do Paryża. Tymczasem poselstwo zawiadomiło ministerstwo spraw wojsk. w Warszawie o udzielonej komendantowi łodzi podwodnej pożyczce. Przed kilku dniami komandor Mohuczy został telegraficznie wezwany do Warszawy i tu zażądano rozliczenia się z pieniędzy.

Jak się jednak okazało, **komandor Mohuczy nie mógł wyliczyć się z pobranej sumy, wobec czego przekazano sprawę wojskowym władzom śledczym.** Komandor Mohuczy został w związku z wszczętą przeciwko niemu sprawą, **przeniesiony w stan spoczynku** i z tego powodu wypadł z pod kompetencji władz wojskowych.

Obecnie władze wojskowe przesłały akta sprawy do prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym, który wszczął przeciwko b. komandorowi dochodzenie karne.

Falsyfikaty obrazów prof. Noakowskiego

Na tle falsyfikatów dzieł sztuki, toczyła się onegdaj w sądzie okręgowym w Warszawie cie-

Rozbudowa

Na otwarciu Pierwszego Domu Zdrowia Akademików Żydowskich w Zakopanem)

I.

Szosa, idąca z Zakopanego do Jaszczurówki, ma liczne odgałęzienia, prowadzące w malownicze zakątki will. Jedno z nich stanowi Bystre, położone u stóp Antałówki. Wille, tam wybudowane, tem się dodatnio różnią od innych, położonych bliżej miasta, że znajdują się w „przyzwoitej“ od siebie odległości. Dystans zachowany. Otoczone są ogródkami, łąkami, polanami. Wywołuje to uczucie przestrzenności, swobody, szerokiego oddechu. Na samym końcu Bystrego, tak, że ma się wrażenie prawie samotności, leży willa, nosząca niebardzo pomysłową nazwę „Flora“, obecnie świeżo nabyta własność Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“. „Habent sua fata — villae“. Nie zdawał sobie zapewne sprawy jej właściciel, względnie jej budowniczy, że zgrabna, urocza „Flora“ stanie się wydarzeniem w życiu żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce, stanie się miejscem ściągającem na się uwagę szerokich rzesz studentów żydowskich. Skromna „Flora“ widocznie sama nie może się nadziwić zmianom, jakie z nią zachodzą. Rzemieślnicy opukują ją, przystrajają, upiększają. Nagle rozbłysnęła białem światłem elektrycznem. To nic. Dotąd pusta, zaludniła się. Dotąd cicha, stała się gwarna. Ledwo ją kupiono, i już usadowiła się tam pierwsza kolonja zimowa „Ogniska“. Z jednego okna huczy radjo, z drugiego rozlegają się jęki gitary hawajskiej, wydobywające się z patefonu. Zebrała się tam brać narciarska. Codzień wyruszają sznury narciarzy na wycieczki na pobliskie hale. Ci zaś, którzy stawiają pierwsze (wybitnie niepewne) kroki na „latających deskach“, mają „pod nosem“ Antałówkę.

II.

Niedziela, 18. II. 1934 była wielkim dniem „Flory“. Przemiana nazwiska. Odtąd nazywać się będzie „Dom Zdrowia Stowarzyszenia Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“. I jak wszelkie, patetyczne imiona, za długie i nie nadające się do codziennego użytku. Wobec tego nieoficjalnie, „zdrobniale“, nadal mówić będę o „Florze“. Tylu i tak dostojnych gości „Flora“ nawet w najśmielszych snach nie widziała. Punktualnie o godzinie trzeciej dzwonki sanek góralskich zwiastowały przybycie dygnitarzy. Przy bramie wjazdowej powiewają na wietrze dwa sztandary: biało-czerwony i niebieskobiały. Złączone są jakby braterskim uściskiem dłoni, napisem: „witajcie“. W sali przyjęć, gustownie ozdobionej emblematami państwowemi i barwami narodowo-żydowskiemi, witają przedstawiciele „Ogniska“ gości: długoletniego kuratora „Ogniska“, serdecznego przyjaciela młodzieży prof. Dra Rafała Taubenschlaga, kwestora Dra Henryka Matusa, sekretarza U. J. Dra Jana Regułę, prezesa kahału zakopiańskiego Dra Wieselmanna, Dra Mastalerza, Naczelnego Lekarza Uzdrowiskowego, Dra Stefana Jasińskiego, dyrektora Sanatorjum Akademickiego Bratniej Pomocy w Zakopanem. **Uroczystość zagaił z ramienia „Ogniska“ kol. Mgr. Lipschitz.** W swem przemówieniu podkreślił sukces, jakim dla „Ogniska“ jest pozyskanie własnego budynku dla swych kolonij i dla przyszłego Domu Zdrowia żydowskiej młodzieży Akademickiej. Sukces ten, mimo systematycznej pracy kierowników „Ogniska“, pozostałby w sferze marzeń, gdyby nie wydajna, ofiarna pomoc ze strony kuratora „Ogniska“, który organicznie się zrósł z żydowską młodzieżą akademicką, oraz kwestora Dra Matusa, który w sposób największego uznania godny, popiera dążenia i zamierzenia „Ogniska“ wobec władz akademickich. „Ognisko“ krakowskie, które jest może najlepszą, najsilniejszą organizacją samopomocową żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce, nie poprzestanie tylko na tem, co w tej chwili jest. W planie jest rozbudowa budynków, tak by mogły pomieścić wszystkich tych, którzy w lecie i zimie garną się do kolonij „Ogniska“, oraz utrzymywanie stałego Domu Zdrowia, któryby był najlepszą prewencyjną walką z gruźlicą, szerzącą się z coraz gwałtowniejszą siłą wśród akademików żydowskich. „Uroczystość dzisiejsza“, — kończy mówca — „jest pięknem dziełem, ale nie jest zakończeniem, lecz początkiem nowego, fundamentem, na którym dźwignie się Dom Zdrowia dla żydowskiej młodzieży akademickiej“.

Jako następny zabiera głos Prof. Rafał Taubenschlag. „Tak, obecny stan, to tylko prowizorjum“. „Obecny stan obowiązuje nas do dalszej budowy“. I zastanawiając się nad tem, czego dotąd dokonano i nad tem, jak dzieło dalej prowadzić, napotyka na tego samego człowieka, na Dra Henryka

kawa rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel salonu sztuki Józef Smokalski i jego współpracownik Karol Peterson pod zarzutem sprzedawania obrazów rzekomo pędzla znanego artysty prof. Noakowskiego. Jako biegłego wezwano na rozprawę prof. Skoczylasa, który po zbadaniu dowodów rzeczowych orzekł, że z techniki malowania wynika, że są to falsyfikaty wartości conajwyżej **10 zł.** Oskarżeni nie przyznali się do winy dowodząc, że obrazy kupowali jako pochodzące z Rosji **od** nieznanej osoby. Sąd skazał obu **po 3 miesiące więzienia.**

Afera podatkowa w Łodzi

Z Łodzi donoszą: Onegdaj zakończyły władze skarbowe trwającą blisko dwa miesiące kontrolę ksiąg firmy „Union Textile“, w wyniku czego urząd prokuratorski wszczął natychmiastowe śledztwo przeciwko 4 dyrektorom przedsiębiorstwa o fałszywe prowadzenie księgowości kupieckiej, co grozi karą do 5 lat więzienia.

Skarb Państwa został podobno narażony na dziesiątki tysięcy złotych strat. Sędzia śledczy za kaucjami po 30 i 50 tys. zł, które w ciągu godziny wpłacono, pozostawił osk. na wolności.

Od naszych korespondentów

Z Żywca

Dnia 18 lutego odbyło się w Żyd. Domu Lud. w Zabłociu doroczne Walne Zgromadzenie Żywieckiego Banku Spółdzielczego w Zabłociu—Żywcu. Zebranie zagaił Prezes Rady Nadz. dr. R. Nehmer, przyczem nakreślił pracę i rozwój tej ważnej placówki gospodarczej. Przewodniczył p. dr. Kohane, który powołał do Prezydjum pp. dyr. Herzberga i dra Salamona z Milówki, a na sekretarzy pp. Ad. Wachsbergera i R. Springuta. Po odczytaniu protokołu ost. Waln. Zgr. i protokołu rewizji przez Związek rew. we Lwowie, złożył sprawozdanie z działalności Banku Prezes Zarządu p. Gustaw Aftergut, wykazując zdrowe podstawy Banku i podnosząc nader społeczną i bezinteresowną pracę wszystkich członków Zarządu.

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa rozdziału czystego zysku. Sprawę tę referował członek Rady Nadz. p. dyr. Wechsberg, stawiając wniosek o przeznaczenie z nadwyżki dochodów kwoty **800 zł na cele społeczne.** Przy tej sposobności poruszył przew. Zgr. p. dr. Kohane sprawę tut. żyd. 6-cioklasowej **szkoły** powszechnej, której dalsze utrzymanie jest z powodu braku funduszów zagrożone, a która z powodu wzorowego prowadzenia zasługuje na szczególne poparcie. Wniosek ten gorąco poparli pp. dyr. Herzberg, dyr. Wechsberg, dr. Brad, prezes Zarządu p. Aftergut, prezes Rady Nadz. dr. Nehmer i inni. Po ożywionej dyskusji uchwaliło Walne Zgromadzenie subwencję dla szkoły w kwocie **1.100 zł.** a 800 zł na inne cele społeczne. Należy z uznaniem podnieść stanowisko tut. społeczeństwa żyd. i zrozumienie, jakie dla spraw społecznych okazuje.

Przy uzupełniających wyborach wybrani zostali do Zarządu: pp. Zygmunt Hoffman i Józef Ferber, a do Rady Nadz. pp. dyr. Herzberg i Eljasz Grünspann.

Nadmienić należy, że resztę zysku w kwocie **zł 4.002** uchwalono przelać do funduszu rezerwowego celem wzmocnienia zasobów Banku, który jest jedyną tego rodzaju instytucją w tut. powiecie, mającą bardzo wielkie znaczenie społeczne.

Z WIZA. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Zrzeszenia Kobiet Żydowskich „Wizo“. Po zagajeniu przez przewodniczącą p. S. Landauównę złożyła p. dyr. Wechsbergowa sprawozdanie, z którego wynika, że wydział specjalnie zaopiekował się miejscowym „Gan jeladim“ oraz funduszami palestyńskiemi. Po udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutorjum, wybrano nowy w następującym składzie: pp. S. Landauówna (przewodnicząca), D. Seifterowa (zastępczyni), dyr. G. Wechsbergowa (skarbniczka), E. Springutowa (sekretarka) oraz P. Balicerowa, F. Bronnerowa, Birnbaumowa, Ehrlichowa, G. Hoffmannowa, C. Hoffmannowa, inż. Hoffmannowa, M. Nehmerowa, R. Rosenthalowa, Steelowa, Traubnerowa i Wachsbergerowa.

GDUD III. ORG. „AKIBA“ urządził onegdaj w małej sali Żyd. Domu Ludowego wieczorynkę dla członków i zaproszonych gości, która się dobrze udała.

KÓŁKO AMATORSKIE PRZY STOW. „SZOMER UMONIM“ wystawiło sztukę Szaloma Alejchema pt. „Tewje der Milchiger“, którą amatorzy odegrali wobec pełnej sali Żyd. Domu Ludowego z powodzeniem. Rolę Tewjego odegrał p. S. Schabes. Z pań wymienić należy p. Blausteinównę i Bertę Kleinównę. Na specjalne wyróżnienie zasługują 8-letni Zyga Rotter oraz mała Blausteinówna. Dochód przeznaczono na „Kfar Usyszkin“.

W dniach najbliższych rozpoczyna się w naszem mieście akcja na rzecz **Keren Hajesod.** Należy spodziewać się, że społeczeństwo tutejsze w zrozumieniu ważności tego funduszu odpowiednio akcję poprze. **(Chad.)**

Ze Strzyżowa

EMIRACJA DO EREC. Z powodu wyjazdu do Erec Chaluca Akiwy Diamanta, z organizacji Hanoar Hacijoni, urządziła organizacja ta wieczór pożegnalny, na który przybyli przedstawiciele wszystkich istniejących u nas ugrupowań sjonistycznych, którzy w imieniu swoich organizacji żegnali wyjeżdżającego towarzysza. Na stacji zebrało się liczne grono przyjaciół i towarzyszy.

Były profesor gimnazjum niem. dr. Flick wygłosił u nas w sali „Sokoła“ bardzo zajmujący odczyt pt. „Niebezpieczeństwo dla Żydów w Europie“. Odczyt Dra Flicka, przyjęty został z uznaniem przez licznie zebraną publiczność.

Z SALI SĄDOWEJ. Sąd okręgowy w Rzeszowie, na sesji wyjazdowej w Strzyżowie rozpatrzył sprawę p. Ludwika Górnickiego, członka Stronnictwa Ludowego ze Strzyżowa, który dopuścił się obrazy czci p. Prezydenta Rzp. oraz P. Marszałka Piłsudskiego. Oskarżony tłumaczył się, że to stało się pod wpływem chwilowego zdenerwowania, tak, że obecnie nie pamięta, czy wogóle użył zarzuconych mu w akcie oskarżenia słów obraźliwych. Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy w całości potwierdzili treść aktu oskarżenia Sąd wydał wyrok skazujący Górnickiego **na 7 miesięcy bezwzględnego aresztu.** Obrońca Dr. Wassermann zgłosił apelację.

Przed tym samym Sądem odpowiadał Dominik Ziobro z Godowej ad Strzyżów, za nieumyślne zastrzelenie swego kolegi w stanie nietrzeźwym. Sąd skazał go na 10 miesięcy bezwzględnego aresztu.

W Sądzie grodzkim w Strzyżowie znalazła epilog głośna afera oszukańcza na szkodę znanego adwokata strzyżowskiego Dr. R., której dopuściła się w wyrafinowany sposób wieśniaczka **Wiktorja** Tęczarowa z Gbisk ad Strzyżów, o czem w **swoim** czasie obszernie donosiliśmy. Sąd po **przesłuchaniu** świadków skazał Tęczarową na **8 miesięcy aresztu,** ze zawieszeniem wykonania **kary na 2 lata** pod warunkiem zwrócenia **poszkodowanemu** wyłudzonych pieniędzy, w sumie **około 900 zł.** (A-st.)

Z Mielca

Życie sjońskie w naszem mieście **ostatnio ładnie** się rozwija. W szczególności **bardzo intensywnie** pracuje org. Akiba pod kierownictwem tow. Kurza. Także kursa hebrajskie **prowadzone** w Stow. Akiba cieszą się dużem **powodzeniem.**

Akcję legitymacyjną jak również **akcję na Kfar** Usyszkin przeprowadzono z dobrym **wynikiem.**

Bardzo ładnie rozwija się także Żyd. **Klub Sportowy** Makkabi, urządzając różne imprezy. **Ostatnio** urządził Wydział Makkabi bal, **który** przyniósł ładny dochód na cele Makkabi, jak i **na rzecz** Żyd. Fund. Narod. Obecnie ma **Komisja ŻFN** urządzić wieczorek purimowy.

W związku z mającemi się odbyć wyborami do Rady miejskiej zorganizowano już różne komitety wyborcze, które wykazują żywą **działalność.** Wybory zostały jednak w ostatniej chwili **z niewiadomych** powodów **odroczone.**

—o-§-o—

KRONIKA BIELSKO-BIAŁSKA

Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KOMITETU NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM. Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Pracy w Bielsku. Po sprawozdaniu za ubiegłe 2 miesiące, uchwalono podwyższyć stawkę zasiłkową dla wszystkich bezrobotnych. Począwszy od 1 marca otrzymywać będą bezrobotni zasiłki od 5 do 26 zł, zaś pomoc w naturze nie zostanie wskutek tego zmniejszona. Bezrobotnym obarczonym liczną rodziną da się możność przepracowania przy robotach Pogotowia Roboczego dodatkowo kilku dniówek w miesiącu. Pozatem uchwalono wypłacić wszystkim tym, którzy na wydane im swego czasu talony nie otrzymali ziemniaków, odszkodowanie w kwocie po 5 zł za każde 100 kg. kartofli. Pieniądze te wypłacone zostaną okazicielom talonów już w bieżącym tygodniu wraz z zasiłkami pieniężnemi.

SAMOBÓJSTWO UWIEDZIONEJ DZIEWCZYNY. Katarzyna Faferko lat 31, powiesiła się na werandzie domu swej szwagrowej w Komorowicach. Zakochała się w pewnym osobniku, który pod pretekstem ożenku, wyłudził od niej pewną kwotę pieniędzy. Później jednak dziewczyna dowiedziała się, że człowiek ten jest żonaty i ojcem 2 dzieci. Z rozpaczy postanowiła położyć kres swemu życiu i popełniła samobójstwo. Nazwiska owego osobnika dotąd nie ustalono.

SPRYTNY ZŁODZIEJ SPRZEDAŁ KUPCOWI SKRADZIONE U NIEGO SKÓRY. Policja w Białej aresztowała niejakiego Jana Marszałka pod zarzutem dokonania kradzieży 50 skór surowych, wartości 300 zł. na szkodę kupca Bernarda Laufera w Białej. Dalsze śledztwo wykazało, że Marszałek za pomocą pośrednika sprzedał Lauferowi skradzione u niego skóry z powrotem. Sprytnego „przedsiębiorcę“ osadzono w więzieniu sądowem w Bielsku.

—o§o—

Matusa, który walnie się przyczynił do tego, że **„Ognisko“ ma** swoją **własną** willę i który niewątpliwie **tak samo** się **zasłuży,** aby tę willę rozbudowano w „Dom Zdrowia“. Pieniądze? Bagatela! I tu **przechodzi mówca** w dziedzinę, w której ma tyle **do powiedzenia:** powstanie Żydowskiego Domu **Akademickiego** w Krakowie. I wtedy nie było pieniędzy, ale jednak dziś stoi przy ul. Przemyskiej **wspaniały budynek,** będący nietylko dobrodziejstwem **dla żydowskiej** młodzieży, ale dumą całego żydowskiego **społeczeństwa** w Krakowie. „Wierzę w to, że **wspólnym wysiłkiem** wybudujemy Dom Zdrowia dla **żydowskiej** młodzieży akademickiej. **Z tą wiarą w** sercu otwieram ten Dom, przeznaczony **dla zdrowia** młodzieży, dobra społeczeństwa żydowskiego i Państwa Polskiego!“

W miłym nastroju rozpoczęło się zwiedzanie budynków i placów, należących do zakupionego kompleksu. Rozmowy, jakie przy tem się toczyły, nastrojone były na ten sam kamerton, jak poprzednie oficjalne mowy: w kierunku konkretnej **rozbudowy.** Szczególnie cenne były uwagi Dyrektora Sanatorjum Akademickiego Bratniaka w Zakopanem, Dra Stefana Jasińskiego, który wskazał, jakie sąsiednie parcele należałoby nabyć. Warto **może** przytoczyć jedną uwagę: „Gdyśmy zaczęli stawiać nasze sanatorjum, mieliśmy w kasie 8.000 zł.“ — mówi Dr. Jasiński. — „A jednak zbudowaliśmy **sanatorjum za dwa i pół miljona złotych“.**

III.

Nigdy wśród Żydów nie święcili takich triumfów pesymiści, jak dziś. To wymarzony dla nich czas. Gdzie spojrzeć, tam już nietylko chmury, ale burza. Mimo to, udaje im się przesadzać, bynajmniej nie w celu wskazania na właściwe niebezpieczeństwa, ale dla wywołania paniki, dla doznania dla nich miłego uczucia dreszczu, gęsiej skórki. Kto wierzy w nieuniknione zwycięstwo wstecznictwa, reakcji, ten nie wierzy w żydostwo, w jego żywotność, energję i moc. Kto sieje panikę i strach, ten grzeszy wobec żydostwa. Dla mnie są takie fakty, jak to, że młodzież żydowska tworzy sobie nową placówkę dla pielęgnowania swego zdrowia, dowodem, że uda nam się zwyciężyć wszystkie trudności. Naród żydowski wszedł na drogę rozwoju, rozrostu, wyruszył z ghetta. Jego pochodu nikt nie zatamuje. Młodzież żydowska buduje sobie w górach polskich dom zdrowia przy pomocy władz uniwersyteckich polskich. To dowód, że przed nami jest rozbudowa, nie burzenie, rozwój a nie zniszczenie. Rozbudowa, to słowo było najczęściej wymawiane na niedzielnej uroczystości, było jakby refrenem wszystkich mów, rozmów i toastów. Rozbudowa, to tenor naszych czasów, to hasło młodego żydostwa. Rozbudowa, rozbudowa...

M. Pomeranz

DZIŚ W KATOWICACH:

TEATR POLSKI: godz. 20: „Papa“.

KINA: Capitol: „Syn Indyj“ (Ramon Novarro), Casino: „Tajemniczy detektyw“, nadpr. „Podróż Min. Becka do Moskwy i rozruchy w Wiedniu“. Colloseum: „Biały upiór“ (Bela Lugosi), Palace: „Pogromcy przestworzy“. Rialto: „Człowiek który ukradł serce“. Union: „Dzika dziewczyna“ (Clara Bow), Helios — Szopienice: „Port St. Diego“.

WIZO: Stawowa 19, godz. 16.30, refrat p. Geni Hamburger n. t. „Stosunek J. Wasermana do żydostwa“

DYSKRETNY

— Podobno pan poznał swą obecną żonę przez ogłoszenie?

— Tak.

— I cóż? Jest pan szczęśliwy?

— Nic panu nie powiem. Ale tej gazety, to ja już nie kupuję!

Kiedy we Wiedniu armaty ucichły...

Dwutorowość w Austrji: rząd i Heimwehra

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Wiedeń, 25 lutego.

Kiedy armaty rządu i karabiny maszynowe walczącego Schutzbundu ucichły, powiewały na ratuszu i wielu publicznych gmachach chorągwie o czerwono-biało-czerwonych barwach Austrji i chorągwie biało-zielone Heimwehry. We flagach jeszcze raz uwidoczniła się **dwutorowość w łonie rządzącego obozu** i rządu. Na ratuszu wiedeńskim wywieszono na dwu wieżycach przeciwległych różne te chorągwie. Miasto zalane zostało ulotkami reklamującemi uratowanie ojczyzny austrjackiej przez czyn tylko Heimwehry. A ledwie ogłoszono zbiórkę na **Dollfuss-Fond** dla pozostałych po poległych członkach egzekutywy, a więc całej siły zbrojnej, łącznie z armją ochotniczą, ukazała się odezwa dla zbiórki na **Fey-Fond**. Wobec tego powołano znowu do życia **Schuschnigg-Fond**, dla Ostmärkische-Sturmscharen, których naczelnym wodzem jest Dollfuss i które są niejako konkurencją dla Heimwehry. Obecnie, po stworzeniu i funduszu ogólnego przez Kardynała Innitzera i panią Dollfuss dla wszystkich bez wyjątku ofiar rozruchów, nastąpiła centralizacja pod ogólnym protektoratem kanclerza Dollfussa i uratowanie prestiżu...

Trzeba się było nieco rozwodzić nad temi szczegółami, które najlepiej charakteryzują sytuację.

Z tego wszystkiego jedno wynika, że Heimwehra zaprezentowała rachunek Dollfussowi i Dollfuss uważał go za wygórowany. Ale Fey, który dzień przed rewoltą zakomunikował publicznie, że „jutro zabierzemy się do pracy“ był zwycięzcą. Ale czy on, lub jego w krajach alpejskich operujący szef, książę Starhemberg?! Za Heimwehrą ukazał się bowiem cień Mussoliniego! **Zwycięzcą w walce domowej w Austrji są Włochy!** W Wiedniu i Linzu rozegrała się walka między dwiema międzynarodowemi koncepcjami, które z Austrji, jako punktu archimedesowego, dążą do wydźwignięcia polityki europejskiej, między koncepcją demokracji zachodniej, Francją, i faszyzmem Włoch.

Czeski sąsiad Austrji w tej walce z zasadniczych momentów znajduje się po stronie Francji. Jest on więc po tej stronie całkiem izolowany, tem bardziej, że Mussoliniemu nie idzie tu tylko o ustrój faszystowski w Austrji, ale o uzyskanie wpływów na Bałkan przez Austrję. Stąd też wzmożone operacje włosko-węgierskie i rozmowy austrjacko-węgierskie. W obecnej fazie na długi czas więc zwyciężyła nader aktywna polityka włoska. — Przez Wiedeń i Budapeszt uzyskała polityka włoska decydujący wpływ na politykę bałkańską i środnioeuropejską. Te rozważania same są dla Czech i Jugosławji szczególnie ważne. Staje się ta sytuacja dla tych państw memementem dla ich przyszłej samodzielności w obecnych granicach.

Okazuje się, że wielka część propagandy hitlerowskiej w Austrji kierowana i popierana była z Włoch przez Tryjest. Ośmielało to bardzo hakenkreuzlerów na wewnątrz i zewnątrz Austrji, którzy wiedzieli, że wobec poparcia Włoch nie trzeba na serjo brać tu i ówdzie podawanych publicznie zapewnień, że Włochy bronić chcą faktycznie samodzielności Austrji. Istotnie jest dla Włoch samodzielność Austrji zasadniczym warunkiem dla ich polityki w centrum i na południu Europy, i Mussolini na wszelkie wskazówki o pertraktacjach sfer austrjackich, które za zgodą Dollfussa odbywały się z Niemcami, reagował silniejszem poparciem nielegalnej agitacji hitlerowców w Austrji, bijąc obu. Ale w chwili, gdy Heimwehra z walki ze socjalistami wyszła na czoło całej polityki austrjackiej, zmieniła się taktyka Mussoliniego. Obecny ton prasy włoskiej już bez ogródek staje po stronie rządu austrjackiego. — A w Tryjeście dla przykładu rozwiązał rząd włoski centralę tajnej propagandy hitlerowskiej dla Austrji. Są już Włochom niepotrzebni hitlerowcy austrjaccy. Włosi zabierają im poparcie i bazę działania!

Było więc naiwnością ze strony walczącej socjaldemokracji w Austrji wierzyć, że w opresji może się spodziewać pomocy ze strony Czech i że tyłu a tyłu socjalistycznych bojowników stamtąd przekroczy granicę z bronią dla socjalistów austrjackich. Dostali zdaje się pomoc ze strony ich wrogów, narodowego socjalizmu w Austrji, o których opowiadają, że w Goethehof wypożyczył im karabiny maszynowe, a obecnie jeszcze potajemnie ukrywanych Schutzbündlerów leczą wespół z lekarzami socjalistycznymi lekarze narodowo-socjalistyczni. Zaczęła się między Dollfussem a hitlerowcami walka o zdobycie dotychczasowego robotnika socjalistycznego. Socjaldemokracja mogła najwyżej liczyć przy wybuchu walk na pewną przyjazną interwencję ze strony francuskiej. Ale kiedy we Wiedniu padły pierwsze strzały, panował w Paryżu strajk. Zaabsorbowani własnemi kłopotami, nie mieli czasu tam pamiętać o Austrji. A obecnie w drodze jest komisja socjaldemokracji międzynarodowej, pod kierownictwem Francuza Longueta.

E. L.



ŚRODA, 28 LUTEGO

Kraków (304,3) 7 Audycja poranna, 11,35 Program na dz. bież., 11,40 Przegląd Prasy, 11,50 Wiadom. bież., 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Płyty, 12,30 Wiadomości meteor. i o 12,55 dz. połudn., 1 ,25 Transmisja z Warszawy, 15,40 Płyty, 16,10 Program dla dzieci, 16,40 Odczyt „Beskid Sądecki i Niski jako teren narciarski“, 16,55 Transmisja z Poznania, 17,20 Płyty, 18 Transmisje z Warsz 19 Program na dz. nast. 19,05 „Skrzynka techniczna“, 19,20 Rozmaitości, 19,40 Wiadom. sport. 19,43 Wiadom. sport. lokalne, 19,47 Transmisje z Warsz., 21 Feljeton muzyczny z Poznania 21,20 Recital z Warsz., 22 Muzyka tan. z płyt, 23 Transmisje z Warszawy.

Lwów (377,4) 16,40 „Listy i programy“.

Warszawa (1415) 7,05 Gimnastyka, 7,20 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Dziennik por., 7,40 D. c. muzyki z płyt, 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego, 8 Program na dzień bież., 11,50 Repertuar teatrów, 11,57 Sygnał czasu, Hejnał, 12,05 Płyty, 12,30 Wiadom. meteorol. 12,33 D. c. muzyki z płyt, 12,55 Dziennik połudn. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim, 15,30 Wiadom. gospodarcze, 15,40 Płyty, 16,40 Program dla dzieci, 16,40 „Skrzynka pocztowa“, 16,55 Koncert (transmisja z Poznania), 17,20 Płyty 17,50 „Skrzynka pocztowo-rolnicza“, 18 „Korsarze krwawych mórz“, 18,20 Koncert kameralny, 19 Program na dz. nast., 19,05 Rozmaitości, 19,40 Wiadom. sport. 19,47 Dziennik wiecz., 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Płyty, 21 Feljeton muz. (transm. z Poznania), 21,20 Recital fortepianowy, 22 Muzyka tan., 22,40 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Jedziemy do Polski“, 23 Wiad. meteorol. i kom. policyjny, 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice (395,8) 16,40 Skrzynka pocztowa, 19,10 Pogadanka z dz. „Gospodyni śląska, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wiedeń (506,8) 12 Koncert popularny, 17,15 Utwory Ernsta Ludwiga, 20,15 „Abraham a Sancta Clara“ — człowiek i kaznodzieja — Fr. Binder, 21,35 Muzyka operowa, dyr. de la Cerda.

Rzym (420,8) 13, 17,10 Muzyka lekka, 21 Opera.

Budapeszt (549,5) 12,05, 17 Muzyka lekka. 18,45 Recital fortepianowy, 21,20 Muzyka cygańska, 22,15 Koncert symfoniczny, dyr. Dohnanyi, 23,15 Muzyka taneczna.

BARUCH 42)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Nie wypowiedział jednak obelgi, ani nie uderzył siostry. Ręce mu opadły i westchnął tak boleśnie, że Żaklina rzuciła mu się na szyję wzruszona i wybuchnęła takim strasznym płaczem, że musiał ją uspokajać, pocieszać i gładząc po włosach, kołysać i tulić w ramionach.

— Biedna siostrzyczko! — szeptał. — Biedne maleństwo!

* * *

Siedział znowu sam przy biurku i miał wrażenie że siedzi już tak od miesięcy czy lat. Wszystko się zmieniło. Patrzał na swe książki i papiery jak na obce, wrogie przedmioty. Co mu pomogły? Co zeń zrobiły? Wspólnika zbrodni... Wziął biały arkusz, gdyż znienawidził nawet swój dziennik i nie chciał go tknąć, i zaczął pisać na kolanie:

„...Zgodziłem się... i wiem, że zgodzę się aż do końca, bo nie posiadam moralnej siły, aby przeszkodzić... Wstrzymuje mię mądrość społeczna, fałszywe poszanowanie dla rodziny i tchórzliwa troska oszczędzania drogich mi istot... Nie zdobyłem się na decydujący argument, ani na wydanie rozkazu... Miała słuszność. Zrobiłem jej scenę w stylu Dumas'a... Niema we mnie tej duszy bez kompromisu która jest światłem i ostoją... To wstyd, że do mnie się wogóle zwróciła z tą prośbą! Odczuwam oburzenie ale nie umiem się zbuntować... nie jestem wart więcej od innych... Jestem wogóle zerem, wahając się pomiędzy czczemi skrupułami a codziennemi ustępstwami...

Nie jestem ani moralny, ani podły, ani wierzący, ani niewierny, ani cnotliwy, ani zepsuty, ani nie oddaję się kontemplacji, ani nie jestem przywiązany do przeszłości, tak samo, jak nie wierzę w przyszłość, nie jestem Żydem ani Francuzem... A raczej jestem równocześnie tem wszystkiem... We mnie jest tylko niepewność, niestałość i przeciwieństwo... Wynikiem tego wszystkiego jest oczywiście bezradność... Szukam odpowiedniej dla siebie drogi i znajduję jedynie urocze szlaki, które prowadzą na manowce... A gdybym obrał filozofję? Za wiele czytałem i krytykowałem. Nie byłbym w stanie zapalić się do jakiegoś systemu. Dyplomacja, wojsko? Jestem Żydem. Polityka? Waham się pomiędzy memi zamiłowaniami porządku władzy, które podejrzewam dlatego, że jestem bogaty, a rewolucyjnym idealizmem, do którego nie mam zaufania, będąc Żydem. Literatura? Żaden wyczyn nie zgodziłby się z trwałym mię niepokojem...

Nie wiem nic o sobie. Nie wiem, jakie posiadam zdolności. Walczyłem o zachowanie czystości ciała, czy jednak nie pławiłem się w podłych myślach?... Dopiero przed chwilą... Czyż gniewając się na Żaklinę, nie odczuwałem wściekłej zazdrości? Czy dziwne uczucie, które odkryłem w niej braterskiej miłości, pochodzi z głębi mego serca, czy też jest reminiscencją kazirodczych tematów, od których roją się najnowsze sztuki i powieści?

To jednak jest zdaje się pewne... za dużo pracowałem i czytałem... Ponieważ czuję że te książki mi ciążą, muszę się od nich uwolnić...

Nie uda mi się to jednak, dopóki pozostanę w tych ścianach, które tak kochałem, a które nagle znienawidziłem...

ZE SPORTU

Żydowscy pływacy praskiego Hagiboru

nie chcą jechać do Niemiec na mistrzostwa Europy

Pływacy praskiego Hagiboru zwrócili się do Czechosłowackiego Związku Pływackiego z prośbą o zwolnienie ich z udziału w reprezentacji Czechosłowacji na mistrzostwa pływackie Europy, które w roku bieżącym odbędą się w Magdeburgu. Prośba ta umotywowana jest ustosunkowaniem się reżimu hitlerowskiego do Żydów — W prośbie swej pływacy Hagiboru podkreślają, że na wypadek nieuwzględnienia ich petycji, podporządkują się zarządzeniu swej władzy przełożonej i wyjadą na mistrzostwa, niemniej wobec panującej w Niemczech psychozy prawdopodobnie nie będą zdolni do uzyskania szczytowych wyników.

Zarząd Czech. Zw. Pływackiego prośbę tę przyjął do wiadomości, zdaje sobie jednak sprawę, że szanse Czechosłowacji wobec absencji pływaków żydowskich wydatnie się zmniejszą.

—ogo—

Sukces Krakowianina Findera na wyścigach automobilowych w Zakopanem

W dorocznych wyścigach automobilowych na zimowym torze w Zakopanem, zorganizowanych onegdaj przez Krak. Klub Autom. i Krak. Klub Mot. przy udziale najlepszych kierowców polskich i kilku zagranicznych, odniósł Krakowianin **Finder wielki sukces, zdobywając faktycznie pierwsze miejsce w konkursie wozów turystycznych, które tylko z powodów formalnych nie mogło być zatwierdzone. Na skutek protestu p. Findera i wyzwania do biegu poza konkursem zwycięzcy p. Formanka** (Czechosłow.), rozegrano **mecz Finder—Formanek, w którym bezapelacyjnie i gładko o 20 sek.** zwyciężył Finder mimo **słabszej maszyny.**

Wyniki wyścigów były następujące:

W kategorji wozów turystycznych (długość toru ok. 1250 mtr) 1) **Formanek** (Cz.) na wozie „Aero", 2) **Finder** („Lancia"), 3) Zaczyńska (Lancia). **Nadmienić należy, że w pierwszem oglo zenia przez megafon uznano** zwycięzcą p. Findera, **dopiero potem** nastąpiła korektura.

W kategorji wozów sportowych 1) Formanek (Aero), 2) **Przygodzki** (Fiat), oraz 1) Judasz, 2) inż. **Weinschenk,** 3) Lubelski (wszyscy na Austro-Daimlerach).

W kategorji wozów wyścigowych 1) Holuj (Bugatti) 2) **J. Ripper.**

Poza konkursem mecz Formanek—Finder **wygrał Finder uzyskując** czas 4:52 i 61,645 km/godz. **Formanek zaś 5:12 i 57,655** Zaakcentować należy, **że „Aero" Formanka** wygrał także w biegu **kategorji sportowej, a mimo** to Finder okazał się **lepszym.**

Powyższy sukces p. Findera pozwala zaliczyć **go do rzędu czołowych** automobilistów w Polsce

Ponadto odbyły się jeszcze wyścigi motocyklowe **1) Bathelt** (Katowice), 2) **Gembala,** 3) **Barzycki (Kraków), oraz** wyścigi skiskjöringowe za automobilem **1) Ochotnicki** (za Ripperem).

ZIMOWE MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ.

rozegrane w Warszawie jako walki finałowe przyniosły następujące rezultaty: YMCA (Kraków)—Unja (Lublin) 69:22, Polonja (Warsz.)—WKS (Łódź) 45:29, Polonja—Dror (Lwów) 2:0 (walkower), tow. spotkanie 30:22 pkt. — YMCA—Jagiellonja (Białystok) 71:24, **WKS—Dror 36:17, WKS—**Unja 77:29, Polonja—YMCA 43:30. W ten sposób **Polonja warszawska zdobyła tytuł mistrza, detronizując YMCA (Kraków).**

PŁYWACY CRACOVII UZYSKALI DWA SUKCESY. Sztafeta jej 5x50 mtr. poprawiła **rekord** Krakowa (2,32 min.) tylko o 2 sek. gorszy od **rekordu** Polski zaś Rouppert uzyskał **na 100 mtr.** czas 1.06.4 min. o 6/10 sek. lepszy **od dotychczasowego** rekordu Krakowa.

WYNIKI HOKEJOWE.

Berlin: Grosvenor Canadians (Anglja)—**Team** Berlina 5:2 i 4:1. — **Monachjum: Rangers USA—**Riessersee 3:0. — **Bazylea:** Kanada—**FC Bazylea** 11:0. — **Paryż:** Francja—Belgja 1:0. — **Katowice:** Teschner EV—Śl. Kl. Hok. 2:0.

MC. **CLUSKY** uyzskał w New Jorku **na hali w** biegu 3000 mtr. z przeszkodami czas **8,50 min., le**pszy od wyniku Isoholla na Olimpjadzie w **Los** Angelos.

—

SUKCES SZWEDÓW NA 50 KM. W SOLLEFTEA

W poniedziałek zakończyły się międzynarodowe zawody narciarskie FIS biegiem na **50 km.,** do którego stanęło 54 zawodników. Rozpaczliwe wysiłki Szwedów o zajęcie przynajmniej w **jednej** konkurencji lepszych miejsc, aniżeli w **dotychczasowych** biegach, zostały nareszcie uwieńczone sukcesem, albowiem w biegu tym Szwedzi **zajęli** na pierwszych 10 miejsc — **7.**

Zwycięzcą został Szwed **E. Wiklund** w czasie 4:06,43, który temsamem zdobył nagrodę honorową króla Szwecji. Drugie miejsce zajął **również** Szwed Nils **Englund** w czasie 4:07.41, 3) **Otto** Reenen (Finlandja) 4:08.05, 4) Heggbradjen (Szw.) 4:12.56, 5) J. Wiehstrom (Szw.) 4:12.59, 6) H. Wiehstrom (Sz.) 4:14.20, 7) O. Stiinen (Norwegja) 4:14.20, 8) K. Lindberg (Szw.) 4:14.35, 9) **H. Bergstroem** (Szw.) 4:14,39, 10) Heiklainen (Finl.) **4:16 34**

Narciarze polscy nie brali udziału w **tym biegu**

SZKOCJA—IRLANDJA RUGBY—MECZ o mistrzostwo W. Brytanji w Edymburgu wygrali Szkoci 16:9, wobec 40.000 widzów.

„SIX DAYS“ KOLARSKI w Kopenhadze wygrała para niemiecka Funda—**Putzfeld.**

WYNIKI PIŁKARSKIE.

Budapeszt: FTC—Attila 3:1, Hungaria—**Somogy** 7:1, Ujpesti—Szegedi 3:1, Bocskai—**Budai 7:0, Kispesti**—Phöbus 1:1. — **Wiedeń:** Hakoah—**Vienna** 1:1, Rapid—Libertas 6:3, Admira—Wacker **7:1,** Austria—FAC 2:2, Sportklub—**WAC 2:1, FC Wien**—Donau 2:1. — **Praga:** Sparta—**Nachod 5:2, Slavia**—Zidenice 5:2, Bohemians—Cieplice **3:3, Cechie** Karlin—**Victoria** (Pilzno) 5:3. — **Warszawa: Polonja**—Gwiazda 2:0, Warszawianka—**Skra 7:0. — Poznań:** Legja—KPW 1:1. — **Łódź: Widzew—Union** Touring 1:1, LTSG—WKS 5:2, **Strzelecki—**Wima 4:2. — **Król. Huta:** Amatorski—**Naprzód 5:2.**

SENSACJĄ PIŁKARSKĄ ANGLJI była porażka w puharze Aston Villi ze Stoke **City 1:2, Arsenal**—Newcastle 1:0.

OBOWIĄZKOWA NAUKA JAZDY NA NARTACH.

Rząd bawarski wydał zarządzenie, że **od pierwszego roku nauki w szkołach ludowych obowiązywać ma nauka jazdy na nartach zarówno dla** dziewcząt, jak i dla chłopców. Jest to pierwsze tego rodzaju zarządzenie władz szkolnych, które wskazuje, jak olbrzymią popularnością cieszy się dziś sport narciarski

TURCJA WYCOFAŁA SIĘ Z MISTRZOSTW PIŁKARSKICH ŚWIATA.

Turcja zawiadomiła międzynarodową Federację Piłkarską, iż rezygnuje z udziału w mistrzostwach piłkarskich świata.

ZNÓW POGŁOSKI O DYSKWALIFIKACJI SONI HENIE.

Rokrocznie prasę europejską obiega wiadomość o bliskiej dyskwalifikacji 8-krotnej mistrzyni świata w jeździe figurowej na łyżwach Soni Henje. Dotychczas wiadomości te okazywały się zwykłą „kaczką reklamową“ Zdaje się jednak, że tym razem z Sonją nie będą żartowali, gdyż poważne zarzuty stawia Soni Fiński Związek Łyżwiarski. Sonia bowiem w czasie gościnnych występów w Helsingforsie zażądała 100 tys. marek fińskich.

O „amatorstwie“ Soni mógłby nam również coś powiedzieć zarząd Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach.

PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się w poniedziałek dnia 5 marca o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10.

Trzeba mi przestrzeni, innego nieba i otoczenia, które **zmieniłoby** się bez mych refleksyj czy postanowień... **Wówczas** może ukazałoby się mym olśnionym oczom moje „ja", o ile jakieś posiadam... Znowu literatura!... A zresztą któż wie?"

...W dwa dni później Żaklina przyszła do siebie po niedyspozycji, z powodu której musiała leżeć dwie doby w łóżku, a Maurycy Friedmann oświadczył, iż zaciągnął się na trzy lata w szeregi marokańskich spahisów.

ROZDZIAŁ XX.

Był wilgotny poranek. Lekka, mleczna mgła, wznosząca się z kanałów amsterdamskich, zwiększała przenikliwe zimno, toteż Szymon Aron podniósł kołnierz futra i włożył ręce do kieszeni.

Miał jeszcze conajmniej godzinę czasu, by pójść na umówione spotkanie z Bodenerem, którego biuro znajdowało się w pobliżu Amstel hotelu, lecz nie mógł dłużej wysiedzieć sam w zbyt ogrzanym pokoju i pragnął towarzystwa ludzi i ruchu. Ulica była dlań rozrywką i ucieczką przed niepokojem, który ogarniał go ostatnio zapewne z powodu kłopotów finansowych. Jego wzrok zatrzymywał się na obojętnych twarzach niedbałych przechodniów lub błądził po kostkach bruku, na które mgła rzuciła jakby cienką warstwę brudnej i postrzępionej waty.

Szedł z tłumem, ciesząc się, że może się wałęsać, gdyż w Paryżu nie zaznał tej przyjemności od wielu lat.

Zwrócił uwagę na stojącą na wystawie dużego handlu delikatesów flaszkę Saint-Emilion, z etykietą jego dostawcy z Bordeaux. W pobliskim kiosku dojrzał dzienniki paryskie. Doznał miłego uczucia, że nie jest tak zupełnie na obcym gruncie i poszedł wesoło dalej. Spacerował bez celu, gdy nagle ujrzał mury starożytnej synagogi której wnętrze z mahoniowemi kolumnami doskonale pamiętał. Wychodzili z niej spiesznie otuleni szalami mężczyźni w cylindrach. Szymon Aron pomyślał, że o tej porze kończyło się sobotnie nabożeństwo i że między tymi pobożnymi Żydami, spieszącymi do swych zajęć, byli właściciele starych żydowskich banków, założonych za czasów Spinozy... Może był tu i Bodener... Lecz wzruszył ramionami... Bodener tyle razy się naturalizował od czasu, gdy opuścił brzegi Dunaju, że zapomniał zapewne, gdzie się urodził i kiedy go obrzezano... Ach, ten Bodener! Był taki sam, jak wszyscy wiedeńscy Żydzi... Wszędzie się asymilowali, ale woleli pozostać w cieniu... A jednak ten sprytny Bodener potrafił wkraść się w łaski potężnego Kjaerlup'a! Dlaczego od siedmiu miesięcy... czyli od swej transakcji z „Dansk Union" nie zrobił z nim żadnego interesu? Co to mogło być?

Szymon Aron zatrzymał się przed wielkim budynkiem z czerwonej cegły z okienkami o małych szybach, w których mieściły się biura trustu margaryny Kaj'a Kjaerlup'a.

Spojrzał na zegarek i wszedł powoli na białe marmurowe schody.

Wprowadzono go do dużej poczekalni, smutnej jak hala dworcowa, poczem poproszono go, by przeszedł do drugiego pokoju, już przytulniejszego.

Usiadł w głębokim fotelu, stojącym naprzeciw orzechowego stolika i czekał z nawpół przymkniętemi oczyma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podziękowanie.

WPanu Agenorowi Lisowskiemu, właścicielowi KINA „APOLLO“, wyraża Komitet Rodz. Żyd. Gimn. Koed. w Krakowie szczere podziękowanie za łaskawe użyczenie sali i filmów na poranek, urządzony dla młodzieży Zakładu na cel budowy kolonji szkolnej w Zawoji. 5023kr

KRONIKA

LUTY

28

ŚRODA

Wschód słońca 6 m. 11

Zachód słońca 17 m. 4

13 Adar 5694

O przedłużenie moratorjum mieszkaniowego

Wobec upływającego z dniem 1-go kwietnia terminu wstrzymania eksmisyj z mniejszych lokali, podejmują organizacje lokatorskie akcję na rzecz przedłużenia moratorjum mieszkaniowego na okres letni. Według obliczeń związków lokatorskich w samej Warszawie dzięki moratorjum zalega w wykonaniu około 20.000 wyroków eksmisyjnych.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we środę mają dyżur — w nocy: dr. Braciejowski, Lwowska 41 tel. 116-09, dr. Gettlich, Straszewskiego 24, tel. 112-88, dr. Hollander Erna, Karmelicka 18, tel. 147-34, dr. Sokołowski, Starowiślna 62, tel. 112-04.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Al. 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA** dziś we środę 8 wiecz. w lokalu Dietla 107.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** W dalszym ciągu posiedzenia Magistratu m. Krakowa, które odbyło się wczoraj rano pod przewodnictwem prezydenta m. Kaplickiego omawiano regulamin obrad Rady miejskiej, jakoteż wybrano członków Komisyj radzieckich Zarządu miejskiego.

— **ZGON ŚP. JANA PUCHAŁKI.** Onegdaj zmarł w Krakowie znany działacz chrześcijańsko-społeczny śp. Jan Puchałka, przeżywszy lat 52.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 zł, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwyczajny 1 kg. 70—80 gr, masło deser. 3.20—3.40 zł, zwycz. 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 6—7 gr, ziemniaki 1 kg. 8—10 gr, buraki 12—15 gr, marchew 10—12 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka 25—30 gr, seler 20—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, jabłka komp. 60—1 zł, deser. 1.20—1.60 zł, kura szt. 3.50—4 zł, kaczka 3—4 zł, gęś żywa 6—8 zł, bita 4.50—6 zł, indyk 8—12 zł, indyczka 6—8 zł.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhajów 93, wołów 29, krów 157, jałówek 122, cieląt 721, owiec 6, nierogacizny 647 razem 1775 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 71 zwierząt. Ogółem 1846 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1773 sztuk, na komsucję innych gmin 58 sztuk, pozostało niesprzedanych 15 sztuk. Przebieg handlowy: Znaczny spęd wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych. Ceny mocne. Transakcje bardzo ożywione. Usposobienie spokojne.

— **PRZEZ MIŁOŚĆ DO SAMOBÓJSTWA.** Zofja Podolska (lat 30) służąca zam. przy ul. Kordeckiego l. 3, usiłowała pozbawić się życia przez odkręcenie kurków gazowych w pokoju. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku, postępowanie narzeczonego, który miał zamiar z nią zerwać.

— **WSTRZYMANIE BIEGU DWÓCH POCIĄGÓW.** Z powodu słabego zaludnienia znosi się z ważnością od dnia 1 marca br. bieg pociągów Nr. 6555 i 6556 na linji Nowy Targ—Sucha Hora.

— **NIEUCZCIWE SŁUŻĄCE.** Policja krakowska aresztowała Wajs Helenę (lat 21) służącą za kradzież garderoby wart. 250 zł na szkodę swej służbodawczyni Wandy Sojerek zam. przy Rynku Głównym l. 25. Skradzioną garderobę od zatrzymanej odebrano i zwrócono poszkodowanej. Bibik Emilję (lat 23) służącą zam. w Czernichowie za kradzież złotego zegarka damskiego wart. 180 zł na szkodę swego służbodawcy Roberta Staszowskiego zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 51. Skradziony zegarek od zatrzymanej odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **KOŃ SZUKA WŁAŚCICIELA.** Daniec Adam kupiec zam. w Krakowie przy ul. Długiej l. 68 zatrzymał na ul. Długiej konia, bez uprzęży, nieznanego właściciela. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór konia w III. Komisarjacie PP przy ul. Łobzowskiej l. 16 w Krakowie.

TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ
im. Marji Fraenklowej
ma zamiar uruchomić 15-go maja b. r.
4-ro tygodniową kolonję
dla dzieci wieku przedszkolnego (4—7 lat)

Przyjęte będą dzieci tak z Krakowa, jak i z innych miejscowości. Opieka lekarska i wychowawcza zapewniona. Opłata skromna. Dla orjentacji zarząd Towarzystwa uprasza o zgłoszenie dzieci w terminie do 18 marca, gdyż tylko przy odpowiedniej ilości zgłoszeń nastąpi uruchomienie kolonji. Zgłoszenia skierować należy do kierownika kolonji: Kraków, ulica Kołłątaja 2, mieszkanie 5. Ustne informacje tamże codziennie od godziny 14 do 15 (2—3 popołudniu). 1668x

— **NOWA PLACÓWKA W POLSKIM PRZEMYŚLE FILMOWYM.** Grono znanych w stolicy przemysłowców utworzyło Spółkę Akcyjną pod firmą „Rymofilm“, zadaniem której będzie produkcja i eksploatacja filmów krajowych. Na czele nowopowstałej Spółki stanął em. generał brygady, Józef Porzecki, piastujący godność prezesa zarządu wiceprezesem jest inż. Jan Grabowski, prezes Rady Szkolnej oraz na stanowisko naczelnego dyrektora wybrano znanego przemysłowca filmowego. Konstantego Stanisława Rymowicza. Do Rady Nadzorczej między innymi powołano p. prof. Dr. Edwarda Lotha, red. Tadeusza Kończyca, oraz kilka innych osób, dobrze znanych w Polsce i zagranicą.

— **PURIMOWE ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego od będzie się we czwartek dnia 1 marca br. w sali własnej przy ul. Skawińskiej 2. Początek o godz. 9.15 wieczorem. 5011kr

— **ŻYDOWSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA.** Dzisiaj godz. 7.30, próba w sali Instytutu Muzycznego, Anny 2, II p.

— **„ACHDUT“.** Dziś 8 wiecz. ref. tow. D. Gerichtera n. t. „Poezje A. Szlonskiego“.

Napad rabunkowy na inkasenta

(rg) W upalny dzień czerwcowy siedziało na plantach krakowskich dwóch młodych mężczyzn. Marjan Szczepański i Franciszek Wójcik, usiedli na ławeczce, aby zastanowić się, w jaki sposób dojść łatwą drogą do majątku. Siedzieli dłuższą chwilę i zastanowiali się, ale nie mogli niczego wymyśleć.

W tem usłyszeli ciekawy urywek rozmowy. Obok nich siedziało jakieś towarzystwo. Opowiadano tam, iż inkasent fabryki Bogdanowicza, przy ul. Poznańskiej w Krakowie, jeździ codziennie rowerem do banków krakowskich i przywozi gotówkę. To już jest coś, nad czem warto się zastanowić.

Obaj pomysłowi młodzieńcy opuścili ławeczkę na plantach i udali się w zacisze domowe, gdzie obmyślili plan działania, który w dniu 1 września ub. roku w czyn wprowadzili.

Krytycznego dnia w godzinach południowych inkasent Kończakowski podjął w bankach 1.980 zł i wracał rowerem do fabryki. Gdy znalazł się na ul. Lubelskiej, przyskoczyli do niego dwaj osobnicy. Jeden ugodził go pałką gumową w głowę, drugi zaś wyrwał teczkę z pieniędzmi.

Napastnicy rzucili się do ucieczki, grożąc ścigającym ich użyciem rewolweru. Jednego ujęli przechodnie, drugiego zaś aresztowała niebawem policja.

Marjan Szczepański (lat 24), pomocnik murarski i Franciszek Wójcik (lat 25), bez zajęcia, zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych, przed sądem przysięgłych w Krakowie. Obaj zasiadali już na tem miejscu w ubiegłym roku, rozprawa została jednak odroczona, celem zbadania ich stanu umysłowego.

Wczoraj biegli wydali opinję, iż oskarżeni są umysłowo zdrowi. Po przeprowadzonej rozprawie zostali zasądzeni: Wójcik na 7 lat, Szczepański na 5 lat więzienia.

Włamanie do Kasy Skarbowej

(rg) Nocy onegdajszej dokonano włamania do Urzędu Kasy Skarbowej, mieszczącego się w gmachu Sądu Grodzkiego w Podgórzu, przy ul. Czarneckiego. Nieznani sprawcy wycięli kratę żelazną w oknach i, dostawszy się do wnętrza biura, usiłowali rozbić drzwi żelazne, prowadzące do skarbca.

Włamywacze wywiercili już otwór w drzwiach prowadzących do skarbca, nie mogli jednak pomimo to drzwi otworzyć. Rozbiwszy szufladę jednego z biurek, gdzie zresztą niczego nie znaleźli, włamywacze zbiegli.

ODCZYTY.

Powiększenie rentowności przedsiębiorstw

Pod tem arcyważnem dla naszego gospodarstwa hasłem odbędzie się ciekawy cykl wykładów dla kierowników i właścicieli przedsiębiorstw, organizowany staraniem Związku Przemysłowców w Krakowie i Krakowskiego Towarzystwa Technicznego.

Wykłady te nabierają tem większej atrakcji, iż organizatorem jest Delegatura Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, która zaangażowała w tym celu fachowców-doradców i rzeczoznawców organizacyjnych.

Cykl rozpocznie 21 marca br. p. W. Mileski — wicedyrektor Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa — wykładem na temat o zasadach naukowego zarządzania.

Wykłady obejmują następujące tematy: kontrola i obliczanie kosztów własnych, usprawnienie gospodarki materjałowej, magazynów, zakupów, rachunkowości, biurowości itd.

Cykl odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Technicznego w godzinach wieczornych. Wszelkich informacyj udziela Związek Przemysłowców (Kraków, Szpitalna 15, II p., tel. 121-41) oraz Krakowskie Tow. Techniczne (Kraków, Straszewskiego 28, II. p., tel. 100-15).

Analogiczne cykle już były urządzane w Warszawie, Katowicach, Radomiu, Częstochowie itd. zawsze przy licznym udziale przemysłowców i spotkały się z wielkiem uznaniem ze strony sfer gospodarczych.

Należy przypuszczać, że Krakowski cykl również obudzi większe zainteresowanie naszych przemysłowców.

ODCZYT MINISTRA KWIATKOWSKIEGO W KATOWICACH. Staraniem Ch. N. Z. P. odbędzie się w piątek 2 marca br. o godz. 8 wiecz. w auli Śląskich Zakładów Technicznych przy ul. Krasińskiego odczyt p. Ministra Kwiatkowskiego n. t. „Podstawowe elementy polskiego programu gospodarczego“. Bezpłatne bilety wstępu wydaje sekretarjat Ch. N. Z. P. w Katowicach ul. Pocztowa 11.

— **Z CYKLU WYKŁADÓW ŻYDOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.** Dziś we środę o 8 wiecz. w lokalu szkoły, ul. Mikołajska 9, II p. odczyt p. dra St. Mandelbauma, prof. Żyd. Szk. Handlowej n. t.: „Prawo władz skarbowych oraz władz ubezpieczalni społecznych do rewizji ksiąg handlowych“. Wstęp wolny, po odczycie dyskusja.

— **STARANIEM TOW. PRAWNICZEGO I EKONOMICZNEGO** w Krakowie wygłosi p. Wiktor Natanson adwokat z Warszawy dnia 2 marca br. o 6.30 wiecz. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej Długa 1, odczyt nt. „Stanowisko notarjusza na tle ustroju-owem“. Wstęp wolny.

— **„WŚRÓD JEZIOR I LODOWCÓW PÓŁNOCY“.** Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. i Pol. Tow. Tatrz. p. dr. Ro-

dolf Mahr, dziś we środę godz. 19-ta, w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (AB— 39). Czwartek 1 marca 7 wiecz. prof. Tad. Bocheński. „Na szczytach artyzmu", wykład z cyklu „Z moich pielgrzymek po książkach".

— ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYD. PRAC. UMYSŁ. Plac WW. Świętych 8 „Socjalna demokracja na nowych drogach". Dziś o godz. 8-mej wieczór wygłosi na ten temat referat kol. M. Hollander.

—o§o—

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID. 7'15 wiecz. ref. tow. J. Sternberga.

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów" (Dymsza i Walter).

APOLLO: „Piękny jest świat" (M. Chevalier).

ATLANTIC: „Halka" (z Kiepurą).

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro" (Lionel Barrymore i Lewis Stone).

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostantia kampanja" (Conrad Veidt)

PROMIEŃ: „Blond Wenus" (Marlena Dietrich)

SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie" (Harry Peel)

SZTUKA: „Katarzyna Wielka".

ŚWIT: „Przekleństwo rasy" (Nils Asther, B. Stanwyck).

UCIECHA: „Niewidzialny człowiek" (Claude Reins, Gloria Stnart).

WANDA: „Miljon na ulicy".

—o§o—

Z ESTRADY.

WIECZÓR BACHA

Onegdaj odbył się staraniem dyr. M. Steina w Szkole Muzycznej im. Moniuszki Wieczór Mnzyczny, poświęcony twórczości Bacha. Na program złożyła się prelekcja prof. Reissa, który zobrazował twórczość wielkiego muzyka. P. Abłamowicz-Mayerowa wykonała Chromatyczną Fantazję i Fugę z zrozumieniem. Pani Żurawska odśpiewała z uczuciem kantatę. Powodzeniem cieszył się koncert d-moll, wykonany stylowo przez prof. Steinową, p. Verstaendigankę i p. Finkelperla. P. Ogórek odegrał Air i Preludjum, wykaznjąc duże umuzykalnienie. Udatnie akompanjowała prof. Steinowa. Miłą niespodziankę stanowiły tańce rytmiczne klasy rytmiki p. Wachsmannówny, wykonane w historycznych strojach przy akompanjamencie p. Groeslerówny. Jak zwykle, podobały się uczenice Więcławówna, Pliszewska, Satanówna, milutka Eichenholzówna i Soevyówna. Wieczór zaliczyć można do udałych imprez kierownictwa Szkoły.

G. I.

ECHA ZE ŚWIATA.

G. B. S. mówi o wojnie...

W radju londyńskiem mówił przed kilku dniami Bernard Shaw — w cyklu „Ku czemu zdąża Wielka Brytanja?" — o przyszłej wojnie:

„Eskadra samolotów zasypie nas bombami, zniszczy nasze wodociągi, unieruchomi nam światło elektryczne, nasze gazownie zamieni w morze płomieni, a my i nasze dzieci będziemy się kąpali w gazie trującym, z którego nas nie wyratuje żadna maska gazowa. Ale, jeśli to nastąpi, to będziemy mieli zasłużoną karę, bo sami przecie postępujemy podobnie. Czy jednak musi to nastąpić? Pomyślmy na trzeźwo! Nie musi to nastąpić. Co zrobi Londyn, kiedy ujrzy eskadrę samolotów na niebie, mogącą go w pół godzinie zrównać z ziemią? Londyn się podda! Białe chorągwie i radjowe orędzia: „Nie zrzucajcie bomb, poddajemy się!" fruwać będą w powietrzu. Ale nasze własne eskadry lotnicze wybiorą się tymczasem w drogę, żeby nieprzyjacielskie stolice zmusić do poddania się. Od Paryża do Moskwy, od Sztokholmu do Rzymu — wszędzie będą powiewać białe chorągwie, wszystkie marynarki zwiną swe sztandary, wszystkie odszkodowania i reparacje wzajemnie się zniosą, a najgroźniejsza wojna zakończy się powszechnem pośmiewiskiem... Dlatego nie oponujmy przeciw produkowaniu gazów i samolotów! To są aniołowie pokoju! Jeśli lotnicy zagazują całą ziemię, to nie będą mieli gdzie lądować, żeby zjeść pieczeń na obiad. Nie chciejmy cofać stanu uzbrojenia do epoki Napoleona. Jeśli Państwo jesteście przyjaciółmi ludzkości, jak ja, to proście chemików, żeby wynaleźli gaz, któryby natychmiast bezboleśnie zabijał. Zabijał bezwzględnie, ale po ludzku, gentlemanlike, bez okrucieństwa. Gdybyśmy nawet raz mieli całkowicie skasować wojnę, to taki gaz i tak przydałby się nam w domu!"

Stratosfera sprzymierzeńcem „Grubej Berty"

Jeden strzał kosztował 40.000 marek

Atakowana w ostatnich czasach przez uczonych badaczy stratosfera która w najbliższej przyszłości wyzyskana zostanie prawdopodobnie do komunikacji lotniczej, oddawała już w czasie wielkiej wojny poważne usługi Niemcom, umożliwiając im ostrzeliwanie Paryża z lasów pod Crepy, odległych o przeszło 120 kilometrów w linji prostej od stolicy Francji, przy pomocy słynnej „grubej Berty".

„Gruba Berta", dzieło zakładów Kruppa w Essen, była działem niezwykłych rozmiarów. Długość jej lufy wynosiła 34 metry, grubość ściany 40 cm. Wyrzucała ona pociski o średnicy 21 cm., długie na blisko metr. Do wyrzucenia jednego pocisku, ważącego dwieście kilo, zużywano dwa centnary prochu. Ciśnienie, jakie powstawało w czasie eksplozji, dochodziło do 100 tys. atmosfer, dlatego też „gruba Berta" musiała być zmontowana na niezwykle silnej podstawie, do której budowy zużyto do 200 centnarów cementu. Bardzo kosztowne było również strzelanie z tej armaty. **Jeden strzał pochłaniał około 40 tysięcy marek.**

Gdyby Niemcy zastosowali przy strzelaniu z tej armaty prawa balistyki, to znaczy, gdyby chcieli strzelać z niej pod kątem 45 stopni, efekt rozczarowałby ich na całej linji. Tak się też początkowo stało. Później jednak drogą eksperymentu przekonano się, że najodpowiedniejszym kątem ustawienia lufy „grubej Berty" jest kąt 60 stopni. Badacze zorjentowali się bowiem, że oprócz branej do tej pory w rachubę siły ciężkości równie wielką rolę na bieg pocisku odgrywa atmosfera. Wprawdzie ze względu na działanie siły ciężkości najlepiej byłoby wyrzucać pociski pod kątem 45 stopni ale strzał z „grubej Berty" oddany pod kątem 60 stopni okazał się bez porównania korzystniejszy. Wyrzucony pod tym kątem pocisk, przy użyciu tak ogromnego ciśnienia, jakie powstawało w „grubej Bercie", wpadał po minucie lotu do stratosfery, osiągając nieprawdopodobną wysokość 40 tys. metrów. W stratosferze dzięki znacznemu rozrzedzeniu powietrza i niskiej ciepłocie pocisk poruszał się znacznie szybciej i przebiegał przestrzeń znacznie większą, niż w gęstych warstwach przyziemnej atmosfery. Dzięki tej „współpracy" stratosfery mógł pocisk „grubej Berty" przebyć przestrzeń, dzielącą stanowisko działa od Paryża, i zarzucić to miasto przeszło 300 pociskami w czasie od 18 marca do 9 sierpnia 1918 roku.

Z GIEŁDY.

Dalszy spadek lira włoskiego

Warszawa, 27. 2. *(PAT)*. **W dniu dzisiejszym trwał w dalszym ciągu spadek lira włoskiego. — Spadek dolara trwa również w dalszym ciągu tak, że różnica między faktycznym kursem dolara a kursem urzędowym jest już w chwili obecnej mała. Funt szterling narazie znów spada równocześnie z dolarem. Zaznaczyć wszakże należy, że wzajemne ustosunkowanie się kursów obu walut jest inne, niż było przed dwoma tygodniami.**

Na giełdzie warszawskiej notowano dzisiaj czek na N. Jork 5.30 i trzy czwarte wobec 5.32 i pól w dniu wczorajszym, kabel spadł z 5.33 do 5.31. Londyn notowano 26.98—27.00 wobec 27.03 do 27.02 w dniu wczorajzym. Medjolan spadł w dalszym ciągu z 45.60 do 45.40. Na giełdzie paryskiej notowano N. Jork przy otwarciu 15.18 wobec 15.23 i trzy czwarte przy wczorajszem zamknięciu. W ten sposób dolar w Paryżu jest zaledwie o jakieś 6 centów wyższy, niż wypada z przeliczenia urzędowego kursu. Londyn notowano przy otwarciu 77.28 wobec 77.45 wczoraj. Medjolan spadł w dalszym ciągu z 130.40 na 129.75. Na giełdzie londyńskiej notowano Paryż 77.28 wobec 77.40 w dniu wczorajszym. Dolar przy otwarciu na giełdzie londyńskiej był notowany prawie bez zmian. W Zurychu notowano N. Jork. 3.10 wobec 3.10 i trzy czwarte w dniu wczorajszym. Funt szterling 15.76, podczas gdy wczoraj kurs ten wynosił 15.80. Medjolan zaś 26.40, a wczoraj 26.60.

—o§o—

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 2. 1934. Akcje procentowe. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 41.50. 7-proc. dolarowa Poż. stabilizacyjna dol. 57.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zainteresowanie stosunkowo małe. Większość efektów bez transakcyj. Poszukiwano akcje Banku Polskiego po kursie 86 w zaofiarowaniu 86.50 jednakowoż bez notowania. Robiono jedynie 3-proc. Poż. budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany i 7-proc. dolarowa Poż. stabilizacyjną. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój słaby utrzymuje się w dalszym ciągu. Chęć kupna mała przy nieco silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—5.32, czeki bankowo 5.29—5.33. Bank Polski płacił za dolara 5.28. Z innych walut Funt szterling 26.85—27.15, Frank szwajcarski 171.25—711.75. Marka niemiecka gotówka 209—210, wypłata 210.25—210.75, Korona czeska gotówka 20.40—20.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85.75, 86, Warszawski Cukier 16.75, Starachowice 10. Tendencja słabsza. Akcje Banku Polskiego straciły 50 gr na sztuce. **Papiery procentowe:** 4-proc. inwestycyjna 107.25, 4-proc. inwestycyjna seryjna 11.50, 112, 5-proc. konwersyjna 56.75, 5-proc. konwersyjna kolejowa 54.75, 54.25 6-proc. dolarowa 68, 67.75, 67.88 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.50, 52.25, 52.50, 7-proc. stabilizacyjna 56.75, 56.50, 56.88. Tendencja słabsza. Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 357.15, Londyn 26.98, 27, Nowy Jork czek 530.75, Nowy Jork telegraficzny 531, Oslo 135.75, Paryż 34.94, Praga 21.98, Sztokholm 139.25, Szwajcarja 171.41, Włochy 45.40, Berlin w obrotach prywatnych 210.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.29 oraz 5.31 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 2. 1934. Ceny tranzakcyjne: żyto 555 ton 14.75, 45 ton 14.68 i pół, 30 ton 14.60, pszenica 18. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 2. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.76, Nowy Jork 3.10, Bruksela 72.25, Medjolan 26.40, Madryt 41.89, Amsterdam 208.32 i pół, Berlin 122.65, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.40, Sztokholm 81.38, Oslo 79.15, Kopenhaga 70.35, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96, Japonja 98. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 80, Stabilizacyjna 95.50, Dolarowa 67.75, Warszawska 58.75, Śląska 60.25. Kursy zamknięcia Dillonowska 80, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa 67.75, Warszawska 59, Śląska 61. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 2. Kursy otwarcia: Berlin 39.53 Londyn kabel 5.08 i jedna ósma, Paryż 6.56 i pół, Zurych 32.20, Rzym 8.51 i trzy czw., Amsterdam 67.05. Kursy zamknięcia: Berlin 39.53, Londyn kabel 5.08 i pół, Paryż 6.58, Zurych 32.28, Rzym 8.53 i pół, Amsterdam 67.25. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 27. 2. Cynk dost. natychm. 14 11/16, termin. 14 13/16, cyna natychm. 227 1/8—227 1/4, termin 226 7/8—227, Banka 232 1/2, Straits 231 3/4, ołów natychm. 11 5/8, termin 11 3/4, miedź natychm. 32 3/8—32 7/16, termin 32 ?/16—32 5/8, Elektrolit 35—36.

Niebo, ziemia i -- Stawiski

Naczelny prokurator zawinił

Paryż. 27. 2. PAT. Minister sprawiedliwości Cheron na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów złożył sprawozdanie z dochodzenia administracyjnego w sprawie Stawiskiego. Komisja administracyjna stwierdziła ponad wszelką wątpliwość winę naczelnego prokuratora Republiki Pressard'a w opóźnianiu śledztwa w aferze Stawiskiego. Od jutra Pressard, który — jak wiadomo — jest szwagrem b. premjera Chautempsa — opuszcza urząd zajmowany z poleceniem udzielenia wyjaśnień przed komisją parlamentarną. Pressard nie obejmuje na razie żadnego stanowiska. Przeniesienia go przez rząd Daladiera na stanowisko sędziego trybunału kasacyjnego zostało zanulowane

Rada ministrów postanowiła przekazać trybunałowi kasacyjnemu sprawę decyzji, który z sądów będzie kontynuował dochodzenia w sprawie Stawiskiego. Jak wiadomo, dotychczas sprawę tę prowadzą władze sądowe w Bayonne. Istnieje jednak projekt przekazania jej sądom paryskim.

Kto brał czeki od Stawiskiego?

Paryż. 27. 2. PAT. Parlamentarna komisja śledcza, badająca aferę Stawiskiego wśród wielu dokumentów otrzymała m. in. wykaz czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Wykaz ten zawiera 400 czeków na ogólną liczbę 814 wydanych przez Stawiskiego. Wśród osób, którSe otrzymały te czeki figurują m. in. nazwiska: dep. Bonnaure otrzymał czek na 400.000 franków, adwokat Guiboud-Ribaud 700.000 fr, dwaj osobiści przyjaciele Stawiskiego Depardon 2 miljony fr., Romaignino około 800.000 fr., dyrektor towarzystwa ubezpieczeniowego „Confiance" Guebin 400.000 osobiście i do 1 miljona fr. dla towarzystwa „Confiance". Trobout, administrator klubu hippicznego, którego prezesem jest były kontroler Surete Generale Alet, otrzymał czeki, opiewające na kilka miljonów franków w ratach miesięcznych, Paul Levy redaktor „Aux Ecoutes" oraz dawnego prawicowego organu „Le Rempart" i „Aujourdhui" 300.000 fr. Redaktor „Volonte" Dubarry 200.000 fr były redaktor „Liberte" Aynard 50.000 fr., dr. Vachet, który wystawiał świadectwa choroby Stawiskiemu 25.000 fr., sekretarka b. ministra Paul Boncoura p. Zuzanna Blum 10.000 fr. i wiele wiele innych osób. Wartość wykazanych czeków wynosi około 40 miljonów franków.

Brak najważniejszych czeków

Paryż. 27. 2. PAT. Prasa twierdzi, że ujawnione dotychczas materjały w sprawie Stawiskiego są drobną zaledwie częścią dokumentów, jakie powinny były już być zbadane przez władze śledcze Brak najważniejszych czeków, z których większość była niewątpliwie wystawiona na nazwiska deputowanych daje prasie sposobność do twierdzenia, że zwłoka w śledztwie pozwoliła skompromitowanym deputowanym zatrzeć za sobą ślady.

* * *

Paryż, 27. 2. (PAT). „Echo de Paris" donosi, że w dokumentach dostarczonych komisji parlamentarnej, badającej aferę Stawiskiego, znajduje się m. in. zeznanie pani Stawiskiej, z którego wynika, że Stawiski utrzymywał dobre bliskie stosunki z byłymi ministrami. Stawiski spożywał często śniadania w Paryżu z byłym ministrem handlu Durandem, zaś z byłym ministrem finansów Bonnetem był na wspólnem śniadaniu w Stresie.

Oskarżenie przeciwko Dalimierowi

Paryż, 27. 2. (PAT). Adwokat Legrand wystosował dzisiaj do ministra sprawiedliwości pismo, w którem domaga się postawienia w stan oskarżenia byłego ministra Dalimiera, kategorycznie twierdząc, że minister ten interwenjował w sprawie lokaty bonów bajońskich w różnych towarzystwach ubezpieczeniowych, bynajmniej nie bezinteresownie. Adwokat Legrand zaznacza w liście, że klucz do afery Stawiskiego znajduje się w środowisku ministerjalnem.

Co wykazała sekcja zwłok sędziego Prince'a

Paryż, 27. 2. (PAT). Ze sprawozdania lekarzy, którzy dokonali sekcji zwłok zmarłego radcy Prince'a wynika, że na zwłokach zmarłego nie znaleziono śladów ran, zadanych białą, bądź pełną bronią. Wszystkie obrażenia powstały od poszarpania ciała przez pociąg. W tych warunkach komisja lekarska nie może wypowiedzieć się ani pozytywnie, ani negatywnie co do hipotezy zabójstwa Prince'a. Specjalny korespondent „Le Journala" donosi, że policjanci w pobliżu miejsca, gdzie odnaleziono zmasakrowane części ciała Prince'a, odnaleźli małą flaszkę z kartką, na której można było odczytać tylko końcówkę „...al". Była to niewątpliwie etykieta apteczna z nazwą lekarstwa. Analiza bakterjologiczna nie wykazała jednak w wnętrznościach zabitego Prince'a żadnej trucizny, ani narkotyku.

Paryż, 27 .2. (PAT). W dniu dzisiejszym sędzia śledczy udał się do mieszkania zabitego radcy Prince'a, celem przesłuchania jego rodziny. Władze sądowe odokonały ponadto otwarcia kasy ogniotrwałej zabitego radcy, skąd zabrano wiele dokumentów do przejrzenia.

Alarmy wojenne z Austrji

Berlin, 27. 2. (PAT). Jedna z agencyj zagranicznych rozpowszechniła alarmujące wiadomości z Linzu o rzekomo odbywających się tam przegrupowaniach austrjackich oddziałów wojskowych, co miało wywołać panikę wśród ludności miasta. Krążą pogłoski, że translokacje wojska odbywają się ze względu na możliwy powrót Ottona Habsburga do Austrji. Według tejże agencji, podróżni przybyli z Budziszyna, opowiadają o podobnej koncentracji wojsk czeskosłowackich na granicy austrjackiej. We Wiedniu władze zarządziły ostrą cenzurę depesz radjotelegraficznych, wysyłanych zagranicę.

* * *

Londyn, 27. 2. (PAT). Na skutek pogłosek, jakie rozszerzają się w Londynie na temat koncentracji i przegrupowania armji czeskosłowackiej, zwrócono się telefonicznie do ministra Benesza z prośbą o wyjaśnienie.

Minister wyraził wielkie zdziwienie na wiadomość o powyższych pogłoskach, poczem przyjął praskiego korespondenta Reutera i zdementował kategorycznie wszelkie pogłoski na temat koncentracji czy też przegrupowania wojsk czeskosłowackich w związku ze sprawami Austrji.

30.000 ludzi oczyszcza Nowy York ze śniegu

Nowy Jork, 27. 2. PAT. Zgórą 30.000 ludzi oczyszczało wczoraj ulice N. Jorku zasypane śniegiem. W niektórych miejscowościach na północno-wschodzie Stanów Zjednoczonych szata śnieżna dosięga grubości półtora metra. Wiele miejscowości jest całkowicie odosobnionych. Komunikacja między niektóremi miastami jest bardzo utrudniona. Według przepowiedni meteorologicznych burze śnieżne trwać będą jeszcze przez całą noc i dzień następny.

Dimitrowi towarzysze w budynku Kominternu

Moskwa. 27. 2. PAT. Dymitrow, Popow i Tanew zatrzymali się w gmachu kominternu. Późnym wieczorem mają oni przyjąć przedstawicieli prasy sowieckiej.

Nowe władze miasta Bielska

Bielsko, 27. 2. (M). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Białej dokonano wyboru burmistrza, wiceburmistrza i ławników. Przy wypełnionej galerji otworzył inż. Szumiec posiedzenie i przystąpił natychmiast do aktu wyborczego. Zgodnie z naszą zapowiedzią, burmistrzem miasta Białej wybrany został Dr Zbigniew Łuniewski, dotychczas wicestarosta w Bielsku. Za jego kandydaturą głosowało 18 z pośród 24 radnych, socjaliści oddali białe kartki. Wiceburmistrzem wybrano Stanisława Kuśnierza, właściciela drukarni, a to 15 głosami, podczas gdy na kandydata socjalistów, posła Pająka, padło 9 głosów. W chwili ogłoszenia przez przewodniczącego wyniku głosowania, doszło na galerji do demonstracji przeciwko p. Kuśnierzowi. Wreszcie Rada wybrała 3 ławników, a mianowicie posła Pająka (socjaldem.), Rudolfa Rochowicza (Niemiec) i Dra Dawida Feuereisena. Przy wyborze dra Feuereisena rozległy się na galerji okrzyki antysemickie.

Nowy burmistrz miasta Białej, p. Dr. Zbigniew Łuniewski pochodzi z Krakowa i liczy lat 38. — Doktorat praw uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, poczem wstąpił do służby państwowej Ostatnio pełnił funkcje wicestarosty w Bielsku.

Demonstracja antyaustrjacka w Bielsku

Bielsko, 27. 2. (M) Przed konsulatem austrjackim w Bielsku przy ul. Blichowej doszło dzisiejszej nocy do demonstracji na tle ostatnich wypadków w Austrji. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zerwali ze ściany austrjackie godło państwowe oraz tablicę z napisem „Konsulat austrjacki". Władze wyraziły konsulowi austrjackiemu w Bielsku swe ubolewanie z powodu tego incydentu, oraz przyrzekły ukaranie sprawców, za którymi wszczęto energiczne poszukiwania.

DZIŚ W BIELSKU.

Wieczór ku czci Józefa Trumpeldora i Jego Towarzyszy, poległych 14 lat temu w obronie Tel Chaj i Kfar Gileadi, urządza dziś we środę o godzinie 8.30 wiecz. we własnym lokalu, Sjon.-Socjal. Partja „Hitachduth", Bielsko, Kazim. Wielk, 2. II.

„Rodzice a szkoła". Ostatni z urządzonych przez „Wizo" wykładów dra Lothara Spielmanna — dziś o 20.30 w sali kahalnej w Bielsku.

Teatr miejski: 8 wiecz.: „Dickschädel", operetka Leona Froha.

W Kinach: Apollo: „Za pieniądze" — Miejskie Bielsko: „Obiad o 8-mej" — Miejskie Biała: „Hrabia Żarow".

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Zamach samobójczy na cmentarzu

(rg) Wczoraj w godzinach popołudniowych służba na cmentarzu w Podgórzu zauważyła kobietę leżącą na ziemi i nie dającą oznak życia. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zamach samobójczy, przez zażycie pewnej ilości denaturatu i esencji octowej Wskazywały na to dwie flaszki leżące obok na ziemi.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono kobietę tę, będącą w stanie nieprzytomnym, do szpitala.

Strasburg, 27. 2. Strasburska „Republika" donosi, że na zarządzenie władz niemieckich 5.000 studentów przeniesionych będzie w przyszłym semestrze z uniwersytetu berlińskiego do poszczególnych uniwersytetów wschodnio-niemieckich.

POSADY POSZUKUJĄ

ZDOLNY, pracowity piekarz, uchodźca z Niemiec, prosi litościwie o pracę w tym zawodzie lub jakąkolwiek inną pracę. Zgłoszenia pod „Rozpacz“ do Admin. „Now. Dziennika“.

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie oraz tłómaczenia z niemieckiego rosyjskiego, żydowskiego i francuskiego. Zgłoszenia: Mikołajska 6, I piętro (lokal WIZO) między godz. 8 a 6-tą.

LOKALE

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem dla 2 panów do wynajęcia: Augustjańska 10. m. 5. 3555g

ZARAZ do wnyajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro. m. 7.

DUŻY 2-osobowy pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Długa 33. m. 10.

RÓŻNE

PAMIĘTAĆ należy, że najtańiej każdą nową, dobrą, czystą książkę otrzymasz tylko w Wypożyczalni „ALFA“, Jagiellońska 8, róg Szewskiej. 4972kr

„FEMINA“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 96, m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żurnali. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, bieliźniaków i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego tkanin. 2220x

Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! — 338 stronic. — Luksusowe wydanie. Cena księgarska 20 Zł. Dla naszych Czytelników tylko **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. Cena księg. Zł. 1·20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy niż kiedykolwiek **30 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedynne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno, prosto i w pełnym całokształcie. Cena księgarska zł. 1·20. Dla naszych Czytelników **50 gr**

Do nabycia w **Administracji „Nowego Dziennika“**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1) Zł 1.20, ad 2—4) 0.10



„KOWALSKINA“
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „ARKOWALSKI“ WARSZAWA

SPRZEDAŻ

TORTY na Purym w wielkim wyborze od zł. 2·50 poleca „Ciastkarnia Krakowska“, ul. Krakowska 18. 3558g

SEKRETARZ DOMOWY rachunki gosp. i zapiski na rok 1934 — 50 gr SZYBKI RACHMISTRZ wszelkich obliczeń 1 Zł. Wysyła: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Krakowie. 8494g

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO uczcie się według najnowszego wydania samouczka — „ARGUS“, 40 lekcyj — 2.000 słów — 40 godzin pracy. Dwie próbne lekcje 40 groszy, 10 lekcyj zł. 1·50. Wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 5025kr

WPISY na koncesjonowane półroczne KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

Ważne dla każdego sjonisty!

Niebawem ukaże się

OFICJALNY PROTOKOŁ XVIII-GO KONGRESU SJONISTYCZNEGO

PRAGA 1933

wydany przez Egzekutywę Swiatowej Organizacji Sjonistycznej.

Dzieło to, liczące ponad 600 stron i pięknie wydane, daje autentyczny obraz pamiętnego Kongresu, a nadto zawiera ważny materjał dotyczący aktualnych problemów sjonizmu i Palestyny. — Książka, która powinna znaleźć się w rękach każdego sjonisty oraz Żyda zainteresowanego sprawami palestyńskiemi. Cena w subskrypcji 8 mk. niem., po ukazaniu się 10 mk. niem.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz wprost we

FIBA-Verlag, Wiedeń (Wien), VI. Gumpendorferstrasse 10

S. J. IMBER

PIEŚN i DUSZA OSKARA WILDE'A

Z PRZEDMOWĄ

ROMANA DYBOSKIEGO

Prof. Uniw. Jagiell.

Cena Zł 3.80 — Gebethner i Wolff

ŚWIATOWEJ SŁAWY



HAYA PUDER MYDŁO i KREM

ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE **DLA ZDROWIA DZIECI**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH

SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Wyprawy ślubne,

od najwykwintniejszych do najskromniejszych, gustowne i solidne, wedle najnowszych wzorów francuskich i własnych, wykonuje pracownia „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Ceny umiarkowane. Zlecenia z prowincji wykonuje się w ściśle oznaczonych terminach. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: F. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalweryjska 79

MASZYNY DO PISANIA

okazyjne najtaniej poleca **Max Löwenstein**

Kraków, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50

ZAKOPANE „ELDORADO“

znany komfortowy pensjonat

Jadwigi Kurland-Denisenko

po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na luty i marzec. Ceny b. niskie

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·06 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.